

TYGODNIK SANOCKI



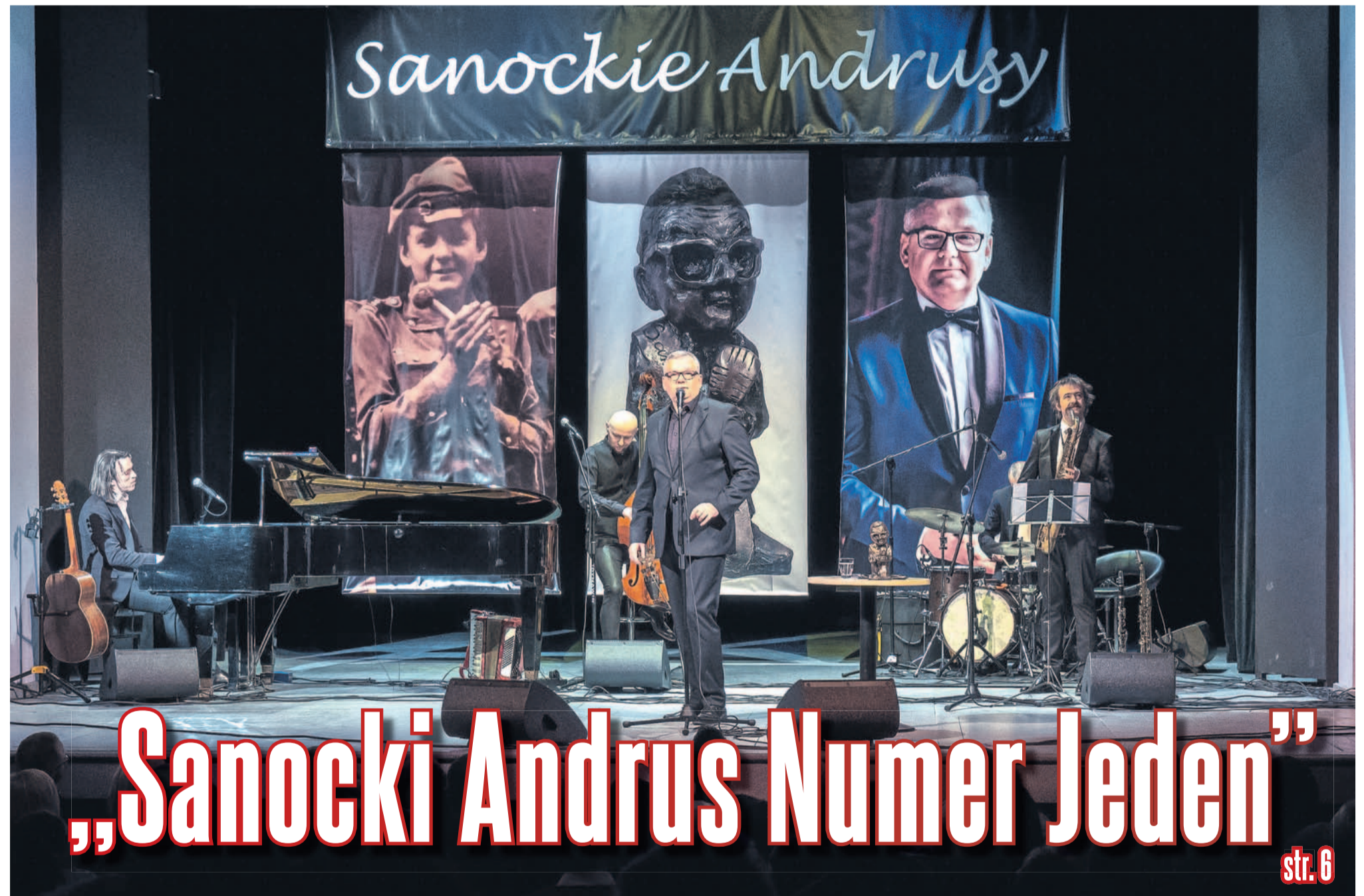
TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

/TYGODNIK.SANOCKI

24 LUTEGO 2023 R. | NR 8 (1657) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Sanockie Andrusy



„Sanocki Andrus Numer Jeden”

str. 6

Nowy zakład karny w Sanoku

STR. 3

„Przedwyborcze” więzienie znowu na tapecie



Paraolimpijczyk Andrzej Szczęśny

STR. 7

Pasja, która wypełnia życie



Sport | Hokej

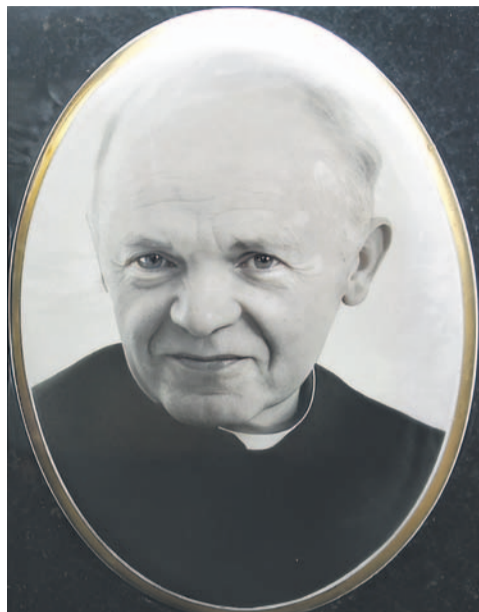
STR. 12

Preludium fazy play-off



Pozostaną w pamięci

Wspomnienie o ks. prałacie Antonim Szypule



Antoni Szypula



Kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny

„Zmarli przyjaciele nie spoczywają w ziemi, ale żyją w naszych sercach: tak Bóg chciał, abyśmy nigdy nie byli sami”

Aleksander Dumas, „Hrabia Monte Christo”

Mija dwudziesta rocznica śmierci prałata księdza Antoniego Szypuły. Odwiedzili nas parafianie, wspominając osobę księdza, jako ciepłego, życzliwego i pełnego zrozumienia człowieka. Ksiądz był związany z parafią Najświętszej Maryi Panny Sanok Dąbrówka.

Urodził się 5 października 1928 r. w Solonce. Kształcił się w seminarium duchownym. Ukończył studia na Wydziale Teologicznym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Sakrament święceń kapłańskich otrzymał w 1973 r. Posługiwał jako wikariusz w parafiach, w tym w Medyni Głogowskiej oraz rodzinnej Solonce, gdzie na

początku lat 70. zainicjował budowę kościoła. Przez sześć lat pracował jako katecheta w Lesku. 1 września 1976 objął stanowisko proboszcza Parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w dzielnicy Dąbrówka miasta Sanoka i pełnił ją do 2002 r.

„Przyjąłem nową parafię chętnie, bo widziałem wielkie pole pracy dla siebie. Zostałem

małą cerkiewką – kościółek, usytuowany w miejscu trudno dostępnym, wymagający szybkiego remontu, bardzo zaniebane otoczenie kościoła, a zwłaszcza cmentarz grzebalny” – wspominał ksiądz Antoni. Był budowniczym kościoła na Dąbrówce. Został autorem kroniki parafialnej. Był także twórcą kościoła filialnego w Czerteżu. Publikował prace z zakresu historii regionalnej kościoła.

Za swoje zasługi został odznaczony medalem „Zasłużony Budowniczy Kościołów Diecezji Przemyskiej” i dyplomem

nadania medalu zasługi przy wznoszeniu domów bożych przez bp. Ignacego Tokarczuka oraz 14 lipca 1983 r. został zaliczony w poczet Kapelanów Ojca Świętego aktem nominacyjnym Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej.

Jego dwaj bracia, byli oficerami Wojska Polskiego przed 1939 r. oraz Armii Krajowej podczas II wojny światowej.

Zmarł 12 lutego 2003 r. i został pochowany na cmentarzu przy kościele Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sanoku.

ew

Sala Herbowa Urzędu Miasta

Rozmowy o budżecie, gospodarce komunalnej i oświacie z radnymi dzielnicowymi

20 lutego w Sali Herbowej odbyło się kolejne spotkanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego z przedstawicielami rad dzielnic: Posada, Błonie i Olchowce. Tak jak poprzednio rozmowy dotyczyły zaplanowanego budżetu na 2023 rok, wydatkach na oświatę i gospodarce odpadami komunalnymi.

To drugie w ostatnim czasie spotkanie burmistrza Tomasza Matuszewskiego z przedstawicielami rad dzielnic. W planach są dwie spore inwestycje: rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 2 im. św. Kingi w Sanoku, która wzbogaci się o atrakcyjną infrastrukturę sportową oraz termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku. Burmistrz przedstawił radnym plany inwestycyjne miasta na bieżący rok, łącznie to kwota 41 mln złotych. Środki zostaną prze-

znaczane na budowę mieszkań komunalnych na ul. Pięknej i Ustrzyckiej, modernizację byłego gimnazjum z przeznaczeniem na Strefę Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności, budowę łącznika do Zielonej Strefy Gospodarczej przy ulicy Okulickiego, a także na budowę ścieżek pieszo-rowerowych na odcinku od hipermarketu Carrefour do mostu Olchowickiego oraz na budowę mostu przez rzekę San. Podczas spotkania zostały omówione założenia projektu

wodorowego, który niebawem wejdzie w kolejny etap – budowy magazynów energii. Realizacja projektu otwóży zarówno przed inwestorami, przedsiębiorcami, jak i mieszkańcami korzystającymi z ciepła systemowego zupełnie nowe możliwości.

– Sanok musi stać się tańszym miastem do życia – takie jest założenie projektu wodorowego. Obecnie zmagamy się z gospodarką odpadami komunalnymi – ruszyły kontrole, na bieżąco weryfikowane są

deklaracje „śmieciowe” i coraz więcej osób przyłącza się do systemu, jednak przed nami jeszcze wiele pracy i w tym obszarze niezbędna jest współpraca wielu podmiotów, a przede wszystkim Rad Dzielnic i wspólnot mieszkaniowych. Dziękuję radnym i prezesom sanockich spółdzielni mieszkaniowych za obecność na spotkaniu, za merytoryczne uwagi oraz za bardzo odpowiedzialne podejście do problemu, jakim jest obecnie dla miasta i mieszkańców system gospodarowania odpadami komunalnymi – podsumował spotkanie burmistrz Tomasz Matuszewski.

dch

Rada Seniorów

Raport z posiedzenia

13 lutego odbyło się spotkanie Sanockiej Rady seniorów z burmistrzem Tomaszem Matuszewskim.

Na spotkaniu poruszono szereg tematów, a do najważniejszych z nich można zaliczyć: konieczność ujednolicenia tekstu Statutu SRS, utworzenia stałej rubryki seniora w „Tygodniku Sanockim”, udziału przedstawiciela Rady Miasta pracujących nad treściami przyjmowanych uchwał, konieczność utworzenia w Sanoku dziennego Domu Pomocy Społecznej, oraz zwiększenia aktywności sportowej seniorów.

20 lutego odbyła się IV sesja SRS, na której omawiano m. in. szczegółowy program spotkania ze społecznością sanockich seniorów, konieczność podjęcia współpracy z sanockimi mediami i Klubami Seniora oraz różne aspekty związane z odbiorem, transportem i utylizacją śmieci wpływające ostatecznie na wysokość pobieranych od mieszkańców opłat.

esw

Zaproszenie

Spotkanie Rady Seniorów z seniorami

Pierwsze spotkanie SRS z sanockimi seniorami odbędzie się 28 lutego o godz. 16 w Klubie Górnika, przy ul. Grzegorza 2.



W spotkaniu wezmą również udział: burmistrz Tomasz Matuszewski oraz przedstawiciele Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Policji, a spotkanie urozmaicią występy uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku. Prelekcje poświęcone będą głównie różnym aspektom bezpieczeństwa osób starszych. Jednak głównym celem spotkania będzie dyskusja nt.: jakie są największe bolączki nurtujące seniorów, jakie ich potrzeby nie są w dostatecznym stopniu zaspokojone i jakich działań w związku z tym oczekują od Sanockiej Rady Seniorów. Planowany czas spotkania – ok. dwóch godzin. Serdecznie zapraszamy seniorów do udziału w spotkaniu. (esw)

APTEKI PEŁNIĄCE DYŻURY

Od 20.02.2023 r. do 27.02.2023 r.

Apteka Pod Kasztanem
ul. Przemyska 24 A

Od 27.02.2023 r. do 6.03.2023 r.

Apteka Omega
ul. Rzemieślnicza 9



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25A
41-203 Sosnowiec

Nowy zakład karny w Sanoku

„Przedwyborcze” więzienie znowu na tapecie

Długo oczekiwano na informację o rozpoczęciu budowy więzienia na obrzeżach Sanoka, a dokładnie przy ul. Stróżowskiej. Po wyłonieniu, w listopadzie zeszłego roku zwycięzcy przetargu dla podstawowego wyposażenia nowego zakładu karnego w Sanoku, którym to była Mazowiecka Instytucja Gospodarki Budżetowej Mazovia z kwotą nieco ponad 816 tys. zł zapadła cisza.



W styczniu br. ogłoszono jednak przetarg na I etap budowy nowego zakładu karnego. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie zakładał, iż uda się go zamknąć w kwocie 37 383 303 zł brutto. Jednak Polska Grupa SW Przedsiębiorstwo Państwowe w Warszawie w swojej ofercie zażyła sobie aż 62 749 000 zł. W obecnej chwili rozpoczęła się analiza formalna złożonej oferty. Jak się również okazuje, pierwotne plany budowy więzienia diametralnie się zmieniły. Zamiast zakładu dla 1000 osadzonych, hali produkcyjnych, w których mieli praco-

wać więźniowie i pozostałej infrastruktury ma zostać wybudowany pawilon dla 250 osadzonych. W obecnej chwili poza pawilonem mieszkalnym ma powstać jeszcze budynek widzeń plus drogi dojazdowe, wewnętrzne, parking, spacerniaki, ciągi piesze i place do rekreacji dla osadzonych. Okręgowy inspektorat Służby Więziennej nie rezygnuje z powrotu do poprzednich planów, jednak na tę chwilę nie podaje żadnych konkretnych informacji.

Kiedy w 2018 roku Służba Więzienna przejęła grunty pod przyszłą inwestycję, w mieście zawrzało. Przeciwi-

ko budowie nowego więzienia stanęli sanocznianie. Warto również wspomnieć, że zakład karny miał powstać do końca 2020 r. Tymczasem mamy rok 2023 i dopiero udało się doprowadzić do pierwszego przetargu, w którym to oferta dwukrotnie przewyższa zakładany szacunek.

Wystosowaliśmy w tej sprawie zapytania do OISW w Rzeszowie, jednak do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Liczymy, iż ją otrzymamy i będziemy mogli przekazać coś więcej o inwestycji, którą interesuje się wielu mieszkańców.

W 2018 r. równie mocno protestowali Demokraci Ziemi Sanockiej. Zorganizowali oni ankietę, w której aż 78% ankietowanych wypowiedziało się przeciwko ww. inwestycji. W związku z tym zapytaliśmy również i tym razem, jakie jest stanowisko stowarzyszenia. Również o zdanie zapytaliśmy obecnego władza miasta Tomasza Matuszewskiego, który w momencie przejęcia działki był jeszcze dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, a powyższa decyzja o przekazaniu działki należała do władzy poprzedniej kadencji.

esw

Jakub Osika – Demokraci Ziemi Sanockiej

Z tą inwestycją jest pewien, niezmienny problem. Od samego początku wokół niej unosiła się dość mglista atmosfera. W pierwotnym głosowaniu, jako radni poprzedniej kadencji, zagłosowaliśmy za „przeniesieniem” aresztu z centrum miasta na obrzeża, celem uwolnienia potencjału centrum i możliwości zabudowy dawnego aresztu. Później okazało się, że plany zakładają budowę dużego zakładu karnego, a doniesienia o ostatecznym planie inwestycji cały czas ewoluują. Naszym zdaniem właśnie brak konsultacji społecznych i transparentności tego zadania jest jego największym problemem. Tak na-



prawdę nie wiadomo, jak docelowo ma wyglądać ta inwestycja, więc ciężko zbilansować jej rolę dla Sanoka, czy ocenić szanse, zagrożenia, korzyści i problemy. Mieszkańcy powinni mieć możliwość wypowiedzenia się co do tak kluczowej dla naszego życia i przyszłości inwestycji.

Burmistrz Miasta Sanoka Tomasz Matuszewski

Pamiętamy, jakie były plany związane z budową więzienia w Sanoku przy ul. Stróżowskiej. Miasto przekazało w zarząd Służby Więziennej 11 ha działkę. Poseł Uruski ogłaszał wtedy, że dzięki temu powstanie inwestycja za 250 milionów złotych. Nowoczesne więzienie miało być wyposażone m.in. w halę produkcyjną, zatrudniać tam kilkuset więźniów, natomiast pracę dzięki tej inwestycji miało otrzymać ok. 250 mundurowych. W 2019 r. Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Rzeszowie zawarł umowę na opracowanie dokumentacji projektowej, zaangażował środki finansowe i poczynił szereg czynności administracyjnych w związku z przygotowaniem do realizacji zadania – tak przynajmniej nas informowano. Potem



sprawa budowy więzienia przycichła i powróciła dopiero teraz, w okresie przed wyborami do sejmiku. Z pierwotnych planów niewiele pozostało. Na Stróżowskiej powstanie niewielki zakład karny – o ile, sądząc po tym, jakie oferty pojawiają się w przetargu, ta inwestycja w ogóle dojdzie do skutku. Szkoda działki, którą miasto mogłoby przeznaczyć na inne cele.

Zamek Królewski w Sanoku i ziemia sanocka w epoce jagiellońskiej

Konferencja „Od rozkwitu do upadku”

17 lutego w Sali Gobelinowej sanockiego zamku odbyła się konferencja historyczna „Od rozkwitu do upadku. Zamek Królewski w Sanoku i ziemia sanocka w epoce jagiellońskiej” zorganizowana przez Muzeum Historyczne w Sanoku w partnerstwie z Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, Miejską Biblioteką Publiczną w Sanoku oraz ze starostą sanockim Stanisławem Chęciem.



Konferencję otworzył i gości powitał dyrektor Jarosław Serafin.

W czasie spotkania była okazja do wysłuchania wielu ciekawych wykładów, dotyczących m.in.: zamku w Sanoku jako ośrodka władzy monarszej w końcu XIV i na początku XV w., obwarowań miejskich Sanoka w średniowieczu i okresie staropolskim, mody dworskiej w dobie pierwszych Jagiellonów, sekretów z życia królowej Zofii Holszańskiej czy rodzin gniazdowych ziemi sanockiej w epoce jagiellońskiej.

W konferencji z ramienia Starostwa Powiatowego w Sanoku udział wzięli starosta Stanisław Chęć, wicestarosta Janusz Cecuła oraz Piotr Mazur, naczelnik Wydziału Promocji i Kultury.

Źródło: Powiat Sanocki

Sanocki szpital

Obchody Światowego Dnia Chorego



Światowy Dzień Chorego przypada 11 lutego i tradycyjnie jest on miło obchodzony w SPZOZ w Sanoku. Tak było również i w tym roku, a to dzięki pamięci i zaangażowaniu wolontariuszek z Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sanoku oraz Społecznego Ogniska Muzycznego.

W tegorocznej akcji wręczenia upominków i składania życzeń pacjentom zaangażowały się studentki drugiego roku studiów licencjackich na kierunku „Pielęgniarstwo”: Agnieszka Orzech, Anna Mroccka i Justyna Wania na czele z opiekunką Koła Wolontariatu działającego przy Uczelni Państwowej w Sanoku Małgorzatą Dżugan.

Dla chorych pacjentów z oddziału dziecięcego, internistycznego i kardiologicznego wystąpili z pięknym i wzruszającym koncertem uczniowie PSM w Sanoku: Mateusz Neckar (akordeon) i Julka Benewiat (akordeon i śpiew) oraz Krystian Śmierotka ze Społecznego Ogniska Muzycznego, których pomocą wsparła Irena Gil-Storoszczuk.

Źródło: Powiat Sanocki

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe SPZOZ w Sanoku

Przedstawiono projekt nowej siedziby BPR

W ostatnim czasie bardzo głośno zrobiło się wokół Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Sanoku, co związane jest z wydarzeniami, które miały miejsce kilka dni temu.

8 lutego na sanockim rynku uroczystie przekazano ambulans medyczny z napędem 4x4, zakupiony ze środków własnych BPR dla podstacji w Komańczy. Natomiast 11 lutego dyrektor Beata Pieszczoł przekazała rezerwową ambulans z agregatem prądowym i sprzętem medycznym do Lwowskiego Regionalnego Centrum Ratownictwa Medycznego i Medycyny Katastrof we Lwowie.

Ale to jeszcze nie koniec... Podczas spotkania w Sanoku z ministrem Markiem Kuchcińskim, starosta Stanisław Chęć przedstawił projekt budowy nowej siedziby dla Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego. Inwestycja jest niezbędna, ponieważ obecne warunki lokalowe są już niewystarczające.

Bieszczadzkie Pogotowie Ratunkowe SPZOZ w Sanoku w wyniku wprowadzonych zmian w organizacji systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w 2019 r. stało się dysponentem 17 zespołów ratownictwa i podmiotem odpowiedzialnym za zabezpieczenie mieszkańców całego



Biurowo Architektoniczne
Creatio

obszaru bieszczadzkiego, obejmującego teren 4 powiatów – tłumaczy dyrektor Beata Pieszczoł. – Rozszerzenie struktur BPR spowodowało narastające problemy lokalowe, które na początku tworzenia jednostki schodziły na dalszy plan. W ostatnim czasie bardzo się nasilają i wymagają uporządkowania w celu zapewnienia sprawnego działania pogotowia i jego dalszego rozwoju. Tak duża jednostka wymaga odpowiedniego za-

plecza lokalowego, które zapewni dobre warunki techniczne do bieżącego utrzymania ambulansów, jak również odpowiednie warunki i pomieszczenia dla zespołów ratownictwa i pracowników administracyjnych.

Obecna siedziba administracji Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego to mały budynek przy ul. Jezerskiego 21 w Sanoku. Podstacja zespołów ratownictwa mieści się w pomieszczeniach wynajmo-

wanych w szpitalu, które w niedługim czasie szpital będzie potrzebował na zaplecze socjalne dla laboratorium.

Środki ochrony osobistej, sprzęt jednorazowy i medyczny przechowywany jest w dwóch wynajętych magazynach na terenie miasta. Brakuje też miejsca na salę dydaktyczną, która potrzebna jest na prowadzenie szkoleń dla pracowników oraz mieszkańców Sanoka.

Należy zwrócić też uwagę na fakt, że zarówno pandemia

Covid-19, jak również działania podejmowane w związku z sytuacją na Ukrainie pokazały, że niezbędne jest posiadanie odpowiedniego zaplecza, tj. rezerwowego ambulansów (które nie są aktualnie garażowane), sprzętu medycznego czy też zaplecza serwisowego i miejsca do dezynfekcji ambulansów.

Mając na uwadze jak najszybsze rozwiązanie powyższych problemów, podjęto decyzję o budowie siedziby BPR.

Starostwo Powiatowe w Sanoku przekazało 30 września 2022 roku aktem notarialnym działkę nr 46/5 w obrębie Dąbrówki, dzięki czemu mógł powstać „Program Funkcjonalny – Użytkowy”, który służy do ustalenia planowanych kosztów prac projektowych i robót budowlanych oraz dostaw sprzętu i wyposażenia stałego, a jednocześnie stanowi podstawę do sporządzenia oferty wykonawcy na realizację zadania inwestycyjnego.

Obecnie trwają czynności związane z wykonaniem projektu, dlatego też Starostwo Powiatowe w Sanoku i BPR SPZOZ w Sanoku zabiegają o pozyskanie środków na zrealizowanie tej ważnej inwestycji.

Nowy obiekt Bieszczadzkiego Pogotowia Ratunkowego SPZOZ w Sanoku złożony byłby z części administracyjnej, pomieszczeń dla 3 zespołów ratownictwa przeniesionych z budynku szpitala, sali dydaktycznej do prowadzenia szkoleń, magazynów, a także archiwum i pomieszczeń technicznych, tj. garaże, warsztat, myjnia i miejsce do dekontaminacji karetek. Miałby powierzchnię ok. 1300 m².

Na działce planowana jest też lokalizacja magazynów zarządzania kryzysowego, które obecnie rozmieszczone są w kilku miejscach na terenie miasta.

Źródło: Powiat Sanocki



Iceland
Liechtenstein
Norway grants grants

Jeżeli na swojej działce lub w okolicy widziałeś stanowisko barszczu Sosnowskiego

zadzwoń pod nr tel.:
13 46 57 624/625

lub napisz na adres mailowy:
mfeog@powiat-sanok.pl



fot. Łukasz Maciejowski

Jeżeli chcesz aby Powiat Sanocki objął zwalczaniem barszczu Sosnowskiego na Twojej działce

pobierz formularz

„Zgoda na wejście w teren”

ze strony <https://eog.powiat-sanok.pl>

odeślij na adres : Powiat Sanocki 38 - 500 Sanok, ul.Rynek 1

Projekt „Program ochrony rodzimej flory powiatu sanockiego przed gatunkami inwazyjnymi oraz ograniczenia ich rozprzestrzeniania się i wnikania w obręb Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpaty Wschodnie - kontynuacja” realizowany w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2014 – 2021 Program: Środowisko, Energia i Zmiany klimatu”
Obszar programowy: Środowisko Umowa nr: MFE0G.07.02.02-09-0051/21-00

W trosce o pszczoły

Konferencja Pszczelarska w Sanoku

19 lutego br. już po raz 16 mogliśmy uczestniczyć w ciekawej konferencji pszczelarskiej zorganizowanej przez Starostwo Powiatowe w Sanoku, Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale oraz Uczelnię Państwową w Sanoku. Spotkanie poprowadził były starosta sanocki – Wacław Krawczyk, inicjator konferencji.

Wykład na temat interwencji w sektorze pszczelarskim w latach 2023 - 2027 oraz ekoschematów w rolnictwie wygłosiła Natalia Jakubus z PODR w Boguchwale, natomiast o gospodarce pasiecznej w zmieniających się warunkach klimatycznych opowiedział Tomasz Kędziora

z Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelnej Woli.

Konferencja była połączona z kiermaszem sprzętu i produktów pszczelarskich oraz sprzedażą węzy, ciasta i syropu do karmienia pszczoł.

W tegorocznym spotkaniu uczestniczyło ponad 150 osób,

dla których poczęstunek przygotowali uczniowie z Zespołu Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku.

W konferencji udział wzięli m.in. starosta Stanisław Chęć, dr inż. Janusz Kilar, zastępca dyrektora PODR w Boguchwale, inż. Lesław Siedlecki, kanclerz Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, radny Stanisław Lewicki, pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa: naczelnik Wojciech Skiba i Sebastian Koń.

Źródło: Powiat Sanocki



ARCH. POWIAT SANOCKI

Konsorcjum Huta Stalowa Wola

100 mln zł na dokapitalizowanie Autosanu

100 mln zł – taką kwotę ma zostać dokapitalizowany Autosan, który od 1 grudnia jest częścią Huty Stalowa Wola SA. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że pierwsza rata na dokapitalizowanie całego konsorcjum HSW wyniesie 600 mln zł, zaś kolejna to kwota 1 mld 200 mln zł.

– Bezpieczeństwo Polski to priorytet rządu PiS. Wojsko Polskie musi być tak potężne, by zniechęcić każdego potencjalnego agresora. Chcemy osiągnąć ten cel jak najszybciej i dwoma głównymi drogami, rekordowymi zakupami najnowocześniejszego sprzętu za granicą, oraz potężnymi inwestycjami w polski przemysł obronny i gospodarkę. Tworzymy nowy potencjał produkcji obronnej w kraju. Dokapitalizujemy rodzimy przemysł i fabryki broni – powiedział w środę, 15 lutego, podczas konferencji prasowej w HSW SA premier Mateusz Morawiecki.

Pierwsza rata ma wynosić ponad 600 mln zł. Środki mają zostać przeznaczone na rozbudowę Huty Stalowa Wola. Dzięki inwestycjom zostaną zwiększone moce produkcyjne fabryki, zostaną wybudowane nowe obiekty fabryczne, zmodernizowana i rozbudowana zostanie obecna infrastruktura oraz zostaną zakupione urządzenia i maszyny technologiczne.

– Podjąłem decyzję o dokapitalizowaniu całego konsorcjum Huta Stalowa Wola w wysokości 600 mln zł i to jest pierwsza rata. Kolejna rata to będzie 1 mld 200 mln zł, nie tylko tutaj w Stalowej Woli, ale także na przykład

100 mln zł na dokapitalizowanie Autosanu na Podkarpaciu po to, aby można było produkować niszczyciele czołgów, dziś tak bardzo potrzebne na współczesnym polu walki – dodał.

Zmodernizowana Huta Stalowa Wola to przede wszystkim zwiększona produkcja polskich Krabów, bojowych wozów piechoty Borsuk czy moździerzy Rak. Huta ma być gotowa na produkcję pojazdów na licencji zagranicznej dla polskiej armii. Premier podkreślał, że najnowsza technologia wojskowa na świecie będzie od teraz produkowana w Polsce. Wspomnił, że rządowi zależy, aby nowy sprzęt dla Wojska Polskiego był produkowany w naszym kraju, dlatego zamawiana jest polska broń, dzięki czemu wspierany jest polski przemysł zbrojeniowy. Dodał, że dzięki inwestycjom polskie zakłady, takie jak Stalowa Wola, będą mogły się rozwijać i notować zyski.

– Bezpieczeństwo Polski i jej niepodległość to wartości nadrzędne, dlatego w tym roku przeznaczamy blisko 4% naszego PKB na przełomową modernizację naszej armii. Najbliższym celem jest pełne zastąpienie pojazdów konstrukcji radzieckiej, które są aktualnie na stanie niektórych jednostek, najnowszymi



ARCH. KANCELARIA PREMIERA RP

pojazdami zgodnymi z technologią NATO – w tym polskimi konstrukcjami – kontynuował.

Dofinansowanie ma zwiększyć moce produkcyjne w zakresie wytwarzania supernowoczesnych armatohaubic Krab, wozów piechoty Borsuk, moździerzy Rak i doprowadzić do wzrostu zatrudnienia specjalistów i inżynierów. W Autosanie prawdopodobnie chodzi o zwiększenie zdolności pro-

dukcyjnych dotyczących niszczycieli czołgów Ottokar-Brzoza, na podwoziu pojazdu wielozadaniowego 4x4.

W ostatnich siedmiu latach spółka zainwestowała blisko 270 mln złotych w rozwój zdolności produkcyjnych, w tym w rozbudowę hal produkcyjnych, modernizację istniejących obiektów fabrycznych, zakup zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych, budowę laboratorium do badań

wraz z komorą rentgenowską oraz lufownię. W 2022 roku HSW SA zakupiła nieruchomości o powierzchni blisko 38 ha w bezpośrednim sąsiedztwie siedziby głównej spółki w celu zabezpieczenia jej potrzeb rozwojowych na najbliższe lata.

Przypomnijmy, że 1 grudnia ubiegłego roku miała miejsce finalizacja procesu nabycia przez Hutę Stalowa Wola SA całości przedsiębior-

stwa od AUTOSAN sp. z o.o. z Sanoka. Wraz z zakończeniem tego procesu przedsiębiorstwo AUTOSAN stało się częścią Huty Stalowa Wola SA i od 1 grudnia 2022 roku działa jako Huta Stalowa Wola SA Oddział Autosan w Sanoku. AUTOSAN sp. z o.o. jest spółką powiązaną z HSW SA, gdzie Huta posiada 50% udziałów.

dcz



ARCH. UM SANOK

Budownictwo mieszkaniowe

Mieszkania przy ul. Piękniej

Przebudowa i rozbudowa budynku mieszkalnego przy ul. Piękniej 4 wchodzi w ostatni etap prac.

Wykonawca zakończył prace budowlane związane z konstrukcją dachu budynku i jego pokryciem, obecnie realizowane są roboty związane z wykonaniem elewacji budynku.

Ponadto trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku, m.in. montaż instalacji elektrycznej, sanitarnej i grzewczej. W jego obrębie jest wydzielonych osiem mieszkań.

Wartość inwestycji to ponad 1,4 mln złotych. Dofinansowanie z Funduszu Doplát wynosi na ponad 1,1 mln złotych.

Planowana jest też budowa mieszkań przy ul. Ustrzyckiej i ul. Konarskiego.

dcz

Nowa placówka edukacyjna na Posadzie „SOWA” coraz bliżej

Przez kilka lat budynek po byłym Gimnazjum nr 3 na Posadzie niszczał. Na szczęście od kilku tygodni trwają intensywne prace związane z utworzeniem tam jedynej na Podkarpaciu Strefy Odkrywania Wyobraźni i Aktywności – SOWA.

Ponad 3 mln zł – to koszt inwestycji jaką jest Strefa Odkrywania Wyobraźni i Aktywności, która powstaje na Posadzie przy ul. Lipińskiego w budynku po byłym Gimnazjum nr 3. Przez 30 lat w budynku funkcjonowało kilka typów szkół, w tym szkoła podstawowa i gimnazjum. Teraz miejsce zyska nowy wygląd, jednak przeznaczenie budynku pozostanie podobne – na cele edukacyjne. Obecnie trwają prace demontażowe na parterze, natomiast w piwnicy trwa montaż belek wzmocniających stropy. Dzięki Strefie Odkrywania Wyobraźni i Aktywności, pozyskaniu środków na jej utworzenie, Posada zachowa ważny dla jej historii budynek i zyska oryginalną, wartościową placówkę edukacyjną – jedyną tego rodzaju na Podkarpaciu. Prace budowlane będą trwać do końca sierpnia tego roku. Koszt inwestycji to 3 mln zł.

dcz



ARCH. UM SANOK

Koncert w SDK

„Sanocki Andrus Numer Jeden”

18 lutego SDK otworzył gościnnie scenę dla znanego i lubianego artysty kabaretowego – mistrza mowy polskiej – Artura Andrusa z zespołem. Celem koncertu była zbiórka na remont Domu Harcerza przy ulicy Zielonej 39.

Sanockie harcerstwo od lat związane jest z tym zabytkowym budynkiem z 1933 roku. W jego pomieszczeniach wiele pokoleń dzieci, młodzieży i wychowawców realizowało swoje pasje, poznawało harcerską przygodę. Harcerze marzą o tym, by odremontować ten sentymentalny i historyczny budynek. Na pomoc przyszedł stary harcerski wyga Artur Andrus i tak jak obiecał, przyjechał do Sanoka i rozgrzał do czerwoności publiczność, która przybyła nie tylko z Sanoka. Przyjechali dojrzały harcerze, jak też było widać wielu młodych dopiero zaczynających swoją przygodę z szarymi mundurkami. Nie obyło się też bez wielu sympatyków i przyjaciół harcerskich drużyn. Atmosfera przed koncertem była ciepła, gwarna i pełna serdeczności. Cel, jakim jest remont Domu Harcerza, wszystkim leży na sercu.

Charytatywny koncert na rzecz remontu Domu Harcerza przy ulicy Zielonej w Sanoku obfitował w wiele niespodzianek. Muzycznie zabrał przybyłych w podróż po piosenkach pochodzących między innymi z Turcji, Chorwacji czy Grecji, które sam „tłumaczył”. Była to niesamowita podróż pełna skocznych nut, wyśmienitych tekstów i opowiedzianych historii, które wzruszały aż do łez.

– Jestem wzruszony, mogąc wystąpić na scenie, na której nie byłem już parę lat. Jadąc w kierunku rodzinnych stron, cieszyłem się na spotkanie w Sanoku. W tych okolicach ludzie są bardzo życzliwi, rzekłbym, cechuje ich szczerłość i solidarność. Zatrzymałem się w Rzeszowie na stacji benzynowej i od razu poczułem się jak w domu. Tankowałem, kiedy



podeszła do mnie kobieta i zapytała: „Czy pan Andrus”. „Tak” – odpowiedziałem. Na to ona: „Przytyło się panu”. Po chwili dodała: „Mnie również”. Od razu poczułem się jak w domu – rozczulającą opowieścią przywitał artysta przybyłych.

Już wcześniej o życzliwości miejscowych artysta dał wyraz w utworze „Jeśli chcecie gdzieś przenosić, to w Bieszczady”.*

Burmistrz miasta Tomasz Matuszewski, który objął medialnym patronatem przedsięwzięcie, wręczył Arturowi Andrusowi pierwszą statuetkę „Sanockiego Andrusa”, która – miejmy nadzieję – będzie w przyszłości zachętą i natchnieniem twórczym dla wielu kabaretowych artystów.

Po brzegi wypełniona sala fantastycznie bawiła się w trakcie koncertu, czego dowodem były bisy i owacje na stojąco.

Komendantka Hufca phm. Maria Kurkarewicz wręczyła artystom symboliczną dla harcerzy czerwoną różę oraz pamiątki z Sanoka.

– W imieniu Komendy Hufca składamy serdeczne podziękowanie druhowi

„Jeśli chcecie gdzieś przenosić, to w Bieszczady”*

*Warszawiacy śpiewają o Wiśle,
Ci z Olsztyna śpiewają o Łynie,
Ci z Katowic o ciężkim przemyśle,
A ja śpiewam o mojej Solinie.*

(...)

*Tu najlepszy, najżyczliwszy żyje naród.
I nieprawda, że tu bieda, głód i nędza.*

*Na mieszkańca nam przypada samej ziemi 6 hektarów,
Tona drewna, niedźwiedz i 2/3 księdza.*

(...)

*Jeśli przenieść tę stolicę,
to w Bieszczady,*

Gdzie po połoninach diabeł owce gna.

*Prosi o to, na Mazowszu zamieszkałe przez przypadek,
Dziecko Bieszczad - podpisany Artur A., czyli ja.*

Wszystkim, którzy chcieliby wesprzeć remont Domu Harcerza podajemy numer konta 34 8642 0002 20012 0061 6445 0001, z góry dziękujemy za każdą najmniejszą wpłatę.

Arturowi, burmistrzowi miasta Tomaszowi Matuszewskiemu, Waldemarowi Szymbiakowi – dyrektorowi SDK oraz druhowi Waławowi Bojarskiemu, który był pomysłodawcą i duszą imprezy. Dziękujemy również niezwyklej publiczności. W tym wyjątkowym dniu połączyła nas szczytna idea i dobra zabawa – powiedziała drużna komendantka.

Artysta nie krył wzruszenia, a publiczność nie chciała wypuścić go z sali. Konieczne były bisy. „Sanocki Andrus” po raz pierwszy został wręczony na scenie SDK i już pojawił się pomysł, by taką imprezę organizować cyklicznie. Wielu naszych czytelników uważa to za świetny koncept.

– W sobotę odbył się długo oczekiwany koncert z Arturem Andrussem w roli głównej. To był wspaniały wieczór, wypełniony humorem i klimatyczną muzyką. Usłyszeliśmy znane i lubiane utwory, będące niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Uczestnicy koncertu spędzili ten wieczór w fantastycznej atmosferze, mogli choć na chwilę oderwać się od otaczającej rzeczywisto-

ści i problemów, z jakimi mierzą się na co dzień, a jednocześnie przyczynili się do czynienia dobra wokół. Pan Andrus pokazał dziś prawdziwą klasę, błyskotliwość i inteligentny żart, dał popis doskonałego poczucia humoru. Artysta nie ma sobie równych. Wystąpił ze świetnymi muzykami, a teksty piosenek wywołały furorę. Był to też wieczór, podczas którego głos mieli sanoccy harcerze, ponieważ to z ich inicjatywy w Sanockim Domu Kultury wystąpił Artur Andrus, a całkowicie dochód z koncertu zostanie przeznaczony na remont zabytkowej harcówki przy ulicy Zielonej. Miałem okazję wręczyć Arturowi Andrusowi pamiątkową statuetkę. Dziękuję wszystkim szczególnie Marylce Kurkarewicz, Waławowi Bojarskiemu oraz tym wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji koncertu i które wsparły harcerską inicjatywę – podsumował koncert burmistrz Tomasz Matuszewski.

Po koncercie w redakcji rozdzwoniły się telefony z wyrazami uznania i wdzięczności za tak wspaniałe chwile.

– W imieniu dużej grupy uczestników sobotniego recitalu Artura Andrusa, serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego koncertu. Dano nam szansę poprzeć szczytny cel i doznać artystycznych wrażeń. Słowa uznania należą się szczególnie komendantce – phm. Marii Kurkarewicz i panu Waławowi Bojarskiemu, którzy godnie reprezentowali harcerstwo i społeczność Sanoka – skomentowała wydarzenie uczestniczka recitalu.

Podczas koncertu zebrano ponad 34 tys. zł. Kwota ta będzie już wkładem własnym, by osuszyć fundamenty Domu Harcerza. Koncert na pewno zapadnie wszystkim, na długo w pamięci. Mamy nadzieję, że Artur Andrus częściej będzie gościem w Sanoku i na scenie Sanockiego Domu Kultury.

CZUWAJ!

Edyta Wilk



Pasja, która wypełnia moje życie

„Straciłem nogę, ale zyskałem coś innego. Pasję, która wypełnia moje życie” – to słowa Andrzeja Szczęsnego, paraolimpijczyka, narciarza alpejskiego, który był gościem Sanockiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie. Andrzej opowiedział o swojej niepełnosprawności i pasji, jaką odkrył po amputacji nogi. Oczarowani słuchacze czekają na kolejne spotkanie.



ARCH. PRYWATNE ANDRZEJA SZCZESNEGO

19 lutego w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” w Sanoku podopiecznych Sanockiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie odwiedził Andrzej Szczęsny, narciarz alpejski, paraolimpijczyk, chorąży reprezentacji paraolimpijskiej w Pekinie, który opowiadał o sobie, a także o sporcie osób niepełnosprawnych. Andrzej jest osobą z niepełnosprawnością, porusza się o kulach na jednej nodze. Swoją przygodę ze sportem rozpoczął od narciarstwa alpejskiego. Startował na pucharach Polski, Europy, świata, a także na mistrzostwach krajowych i światowych, kilkakrotnie reprezentował nasz kraj na Igrzyskach Paraolimpijskich.

Diagnoza

– Do dziewiątego roku życia byłem normalnym, zdrowym chłopakiem, niestety pojawiły się problemy zdrowotne, chociaż nie odczuwałam żadnego bólu, to zacząłem utykać na jedną nogę, z każdym miesiącem było coraz gorzej. Wtedy zaczęły się wizyty u lekarzy, niestety początkowo doktor postawił złą diagnozę, zostałem leczony na zupełnie inną chorobę, która bardzo szybko postępowała. Została podjęta decyzja o zmianie lekarza – okazało się, że mam nowotwór kości, który bardzo szybko postępuje – zaczął opowiadać o sobie Andrzej Szczęsny.

To była okrutna diagnoza dla młodego i aktywnego chłopaka, który musiał spędzić niespełna rok w szpitalu w Lublinie. Początkowo były starania o uratowanie nogi, chociaż jej części, aby było możliwe założenie protezy. Niestety, okazało się, że są tylko dwa wyjścia: szybka amputacja – bardzo wysoka lub śmierć. Decyzja była oczywista – ratowanie życia Andrzeja. Jednak na amputacji nogi się nie skończyło, bowiem chłopak musiał brać jeszcze wyniszczającą chemioterapię. Przez co kolejny rok musiał spędzić w szpitalu.

– Moje życie całkowicie się zmieniło, początki były bardzo trudne, jednak nie poddałem się, pomimo że większość czasu spędziłem w szpitalu sam, bowiem rodzice musieli opiekować się moim rodzeństwem, a było nas 11, zająć się gospodarstwem, a ojciec jako jedyny żywiciel rodziny musiał pracować – kontynuuje.

Andrzej wspomina, że bardzo szybko nauczył się chodzić o kulach, jednak najbardziej po amputacji nogi obawiał się powrotu do domu. Tego jak przyjmie go jego własna rodzina, jak zareagują. Na szczęście jego obawy były niepotrzebne, rodzina z niecierpliwością czekała na jego powrót, odwiedzali go również koleżanki i koledzy z klasy. Na początku Andrzej miał nauczanie indywidualne, jednakże po roku mógł normalnie pobierać nauki w szkole. Musiał się nauczyć wielu rzeczy od nowa, jak grać z chłopakami w piłkę nożną z jedną nogą, czy jazdy na rowerze, którą wcześniej uwielbiał.

Przygoda z nartami

– Do sprawności doszedłem bardzo szybko, ponieważ rodzice nie trzymali mnie „pod kloszem”. Po zakończeniu edukacji w szkole podstawowej udałem się do Buska-Zdroju, gdzie kontynuowałem naukę w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. To właśnie tam rozpoczęła się moja przygoda ze sportem – opowiada Andrzej.

Na początku była to siatkówka na siedząco. Później otrzymał propozycję spróbowania swoich sił w jeździe na nartach. Andrzej bez zastanowienia przyjął to wyzwanie. Pojechał na pierwszy obóz, gdzie otrzymał specjalnie zakończone kule, nartę i buta. Początki były bardzo ciężkie, mnóstwo upadków, przez co się zniechęcił i stwierdził, że ten sport nie jest dla niego. Jednak postanowił pojechać na kolejny obóz, gdzie zaczął robić postępy. Po dwóch latach nauki otrzymał propozycję na wyjazd z reprezentacją para-

olimpijską na pierwsze zgrupowanie w Alpy. Poznał tam swojego przyjaciela Łukasza Szelię, który obecnie pełni funkcję prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego. Łukasz również jeździł na nartach na jednej nodze, dzięki czemu Andrzej mógł się od niego wiele nauczyć. Zaczął brać udział w zawodach w Polsce, Europie i na świecie. W pierwszych Mistrzostwach Świata w których wziął udział, zajął piąte miejsce w slalomie gigancie. Na pierwsze Igrzyska Paraolimpijskie pojechał do Turynu, niestety złamał nogę, co uniemożliwiło mu starty. Kolejna przeciwność losu, jednak szybko zaczął wracać do sprawności i powrócił do treningów. Reprezentował nasz kraj na IPO w Vancouver, Soczi, PyeongChang i Pekinie.

Celebryty Splash

Andrzej zajmuje się nie tylko sportem, w 2015 roku wziął udział w programie telewizyjnym typu reality show - Cele-

bryty Splash. Był jedną z pierwszych osób z niepełnosprawnością, która wystąpiła w tego typu programie. Celebryty Splash to program, w którym 24 uczestników mierzyło się w ekstremalnie trudnej konkurencji skoków do wody z kilkumetrowej wieży, ale również z samymi sobą, bowiem skoki do wody wymagają wielkiej odwagi. Stopień trudności niebezpiecznych skoków i powietrznych ewolucji rósł z kolejnymi etapami programu. Skoki oceniało jury oraz widzowie w głosowaniu SMS-owym. Program odbywał się na żywo, a nad bezpieczeństwem jego uczestników czuwali pletwonurkowie.

– Skoki wymagały od nas nie tylko dobrej sprawności fizycznej, ale także skupienia. Nie ukrywam, że przy każdym skoku do wody towarzyszył mi strach. Najbardziej jestem dumy ze skoku na rękach, wykonałem wówczas półtora salta do przodu... dziś pewno

bym już tego nie powtórzył – śmieje się Andrzej.

Andrzej zdobył serca nie tylko jury, ale przede wszystkim widzów. Został zwycięzcą i otrzymał 100 tys. złotych, z których połowę przekazał na wybrany przez siebie cel charytatywny. Pieniądze trafiły do małego Oliwierka, który potrzebował nowoczesnych protez.

Andrzej nadal pasjonuje się sportem, teraz rozpoczął kolejną przygodę – gra w amf futbol, założyli nawet drużynę Stal Rzeszów i rywalizują z kilkoma zespołami z całego kraju. Paraolimpijczyk promuje również sport osób z niepełnosprawnościami, ostatnio w towarzystwie prezydenta Andrzeja Dudy upowszechniał jazdę na nartach. Podczas Paraigrzysk Olimpijskich w Pekinie był chorążym naszej reprezentacji – było to dla niego ogromne wyróżnienie, a razem nie miały stres.

Irena Andrejkow, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną podkreśla, że takie spotkania są bardzo wartościowe i pragną częściej zapraszać takie osoby, jak Andrzej, tak aby ich podopieczni czerpali wiedzę, siłę, a także, by te spotkania były impulsem dla nich samych do podejmowania działań i spełniania swoich marzeń. Na zakończenie spotkania młodzież kierowała wiele pytań do gościa, dopytywała, kiedy odwiedzi ich ponownie.

– Nawet będąc osobą niepełnosprawną, można robić wiele wspaniałych rzeczy – po prostu trzeba chcieć. Przekonałem się, że nasza niepełnosprawność jest tylko w naszej głowie, jeśli czegoś bardzo chcemy i dążymy do realizacji naszych celów, to możemy to osiągnąć, nie ma rzeczy niemożliwych. Zachęcam wszystkich do uprawiania sportu, bo jak wiecie, sport to zdrowie – kończy Andrzej.

Dominika Czerwińska



Bieg Tropem Wilczym

Bukowsko Biegnie

5 marca w Bukowsku odbędzie się XI edycja Biegu Tropem Wilczym. Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

NAJWIĘKSZY BIEG PAMIĘCI W POLSCE

BUKOWSKO BIEGNIE

BIEGNIEMY BO, ŁĄCZY NAS HISTORIA, PAMIĘĆ I REGION

XI EDYCJA

ZAPRASZAMY

5 MARCA 2023

BIEG RODZINNY 1963 M
BIEG GŁÓWNY 10 KM

ORGANIZATORZY ZAPEWNIAJĄ:
ATRAKCYJNE PAKIETY STARTOWE
STATUETKI I NAGRODY
CIEPŁY POSIŁEK REGENERACYJNY
MIEJSCA NA ODDOCHY
OPIEKĘ MEDYCZNĄ I UBEZPIECZENIE NN
ANIMACJE DLA DZIECI
STOISKA MILITARNE I EDUKACYJNE

ZAPISY JUŻ TRWAJĄ!
SZCZEGÓŁY NA STRONIE WWW.BUKOWSKO.PL

Zawodnicy w Bukowsku pobiegą w tym terminie, tak jak cała Polska, aby oddać hołd żołnierzom polskiego podziemia antykomunistycznego, działającego w latach 1944-1963 w obrębie przedwojennych granic RP oraz by aktywnie i rodzinie spędzić czas.

Z myślą o początkujących biegaczach i rodzinach z dziećmi wyznaczono przyjazną trasę 1963 m Biegu Rodzinnego (dystans odwołujący się do roku śmierci ostatniego poległego w walce Żołnierza Wyklętego – Józefa Franczaka ps. Lalek), który staruje o godz. 12.00. Dla aktywnych biegaczy przygotowany jest Bieg Główny na 10 km, w nieco trudniejszych warunkach, startujący o 12.30.

Obydwie trasy wyznaczono na Pogórzu Bukowskim, skąd rozciągają się niezwykle malownicze widoki na Beskid Niski, Góry Słonne oraz Bieszczady. Bieg ma charakter przełajowy – 70% trasy to nawierzchnia mieszana (szuter/droga polna), a 30% nawierzchnia asfaltowa.

Imprezę organizujemy zarówno dla doświadczonych biegaczy, jak i dla amatorów, rodzin z dziećmi – miłośników sportu, rekreacji i aktywnego wypoczynku. Niezależnie od wieku, umiejętności i kondycji fizycznej każdy ma szansę stanąć na starcie i spróbować swoich sił w Biegu Rodzinnym. Trasy będą dobrze oznaczone i bezpieczne, również dla najmłodszych zawodników – zapewniają organizatorzy.

Rejestracja biegaczy odbywa się drogą elektroniczną: <https://competitions.timekeeper.pl/bukowsko-biegni-tropem-wilczym>.

Zapisy na bieg będą możliwe również w biurze zawodów w Domu Kultury od godz. 9.00 do 12.00. Organizatorzy nie gwarantują jednak dostępności pakietów startowych.

Start i meta biegów zlokalizowana będzie przy budynku OSP w Bukowsku, bufet i dekoracja zawodników w Domu Ludowym.

Na mecie na każdego zawodnika czekać będzie pamiątkowy medal, ciepły posiłek regeneracyjny oraz nagrody i statuetki dla najlepszych. Ponadto w pakiecie startowym każdy zawodnik otrzyma koszulkę, numer startowy i chip oraz materiały edukacyjne. Bieg Tropem Wilczym w Bukowsku to nie tylko rywalizacja sportowa. Dla biegaczy oraz kibiców przygotowane będą dodatkowe atrakcje: wystawy militarne, historyczne i przyrodnicze, zajęcia kreatywne dla dzieci – informują organizatorzy

W zeszłorocznej edycji na mecie stanęło blisko 200 zawodników. Organizatorzy mają nadzieję, że w tym roku, zawodnicy podejmą ponownie marcowe wyzwanie i wystartują w biegu w Bukowsku.

Warto pobiec w Bukowsku!!!

Organizatorem lokalnym wydarzenia jest Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej we współpracy z Urzędem Gminy Bukowsko oraz Starostwem Powiatowym w Sanoku. Patronat nad wydarzeniem oraz konkursem historycznym pełni Instytut Pamięci Narodowej oddział w Rzeszowie.

mn

Korona Ziemi Sanockiej

Spotkanie lu

W piątek 17 lutego br. odbyło się 1. spotkanie ludzi gór – Korona Ziemi Sanockiej zorganizowane przez Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok. Sukces frekwencyjny tego eventu (ponad 200 osób!) przerósł najśmielsze oczekiwania organizatorów. W Sanoku i okolicy jest liczne grono osób, które kochają góry i podróże, więc warto dla nich organizować takie wydarzenia, zwłaszcza że odzew jest ogromny i bardzo ciepły.

– Chcemy zatem, aby ten format miał charakter cykliczny. Dziękujemy tym, którzy przyczynili się do tego wydarzenia, nie sposób wymienić wszystkich, szczególnie prelegentom: dr Edwardowi Marszałkowi, Katarzynie Madej („Rowery Madej”), Mariuszowi Janikowi („Biuro Podróży Bieszczader”) oraz Łukaszowi Łagoźnemu, który był zarazem współorganizatorem. Dziękujemy burmistrzowi Sanoka Tomaszowi Matuszewskiemu za finansowe wsparcie imprezy i jej otwarcie. Dziękujemy Uczelni Państwowej w Sanoku, która była współorganizatorem i hostem wydarzenia, szczególnie rektorowi Mateuszowi Kaczmarskiemu, Wojtkowi Pajestce i dobrze zorganizowanej ekipie technicznej. Dziękujemy Piotrowi Kutiaowski, przewodnikowi beskidzkiemu, za prowadzenie spotkania. Dziękujemy za niezapomniany akcent muzyczny pod tytułem „Muzyka gór”, który zapewnili: Maciej Harna, Robert Handermänder, Jacek Dusznik i zespół. Dziękujemy Nadleśnictwu Brzozów, Lasom Państwowym za patronat i obecność. Dziękujemy Stowarzyszeniu Przewodników Turystycz-



O projekcie Korony Ziemi Sanockiej

Projekt Korony Ziemi Sanockiej (KZS) ruszył dokładnie 9 maja 2021 r. wycieczką inauguracyjną na Orli Kamień i Wysoki Groń. Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok jest pomysłodawcą i organizatorem akcji – zdobądź regionalną odznakę turystyczną „Korona Ziemi Sanockiej”. Do współpracy przy tym projekcie zaprosili dwóch znanych Sanoczan – przewodników beskidzkich – Łukasza Łagoźnego oraz Piotra Kutiaaka.



udzi gór



nych Karpaty za liczną obecność – skomentował wydarzenie na gorąco Grzegorz Wilusz, jeden z pomysłodawców projektu.

Burmistrz miasta również nie krył radości z tak dużej frekwencji.

– To było wspaniałe spotkanie tematyczne zorganizowane przez Stowarzyszenie Łączy Nas Sanok, które jest pomysłodawcą projektu „Korona Ziemi Sanockiej”. Aula w Uczelni Państwowej w Sanoku wypełniona po brzegi. Przedstawiciele różnych organizacji, sympatyków przyrody, gór i podróży, które kształcą i uczą pokory oraz tego co „daje” nam życie i przyroda. Nieważne gdzie podążamy, czy to zdobywając Koronę Ziemi Sanockiej, czy też Koronę Ziemi. Każdy z prelegentów, tj. Edward Marszałek, Katarzyna Madej, Mariusz Janik, Łukasz Łagoźny przenieśli nas swoimi opowieściami w miejsca niezwykle, ukazujące różne sposoby aktywnego spędzania czasu. Piękno przyrody i jej moc oraz pasja jest tym, co ożywia, daje radość, wzbudza pozytywne uczucia, emocje oraz ładuje nasze akumulatory i takie było to spotkanie. Podczas wydarzenia odbył się również koncert muzyki inspirowanej górami w wykonaniu znanych sanockich muzyków: Macieja Harny, Roberta Handermadera, i Jacka Dusznika. Dziękuję za zaproszenie organizatorom i miłą atmosferę. Niezwykle miło jest widzieć wielu sympatyków pomysłów promocji miasta i całego regionu Bieszczad, które łączą, a nie dzielą – podsumował spotkanie burmistrz.

ew

Rozmowa z Grzegorzem Wiluszem

Korzystając z okazji, zaprosiliśmy na rozmowę pomysłodawcę i jednego z inicjatorów projektu KZS – Grzegorza Wilusza.



Odkonduło się pierwsze spotkanie ludzi gór, frekwencja sprawiła, że pomysleliśmy o tym, by to był stały cykl wpisany w imprezy miasta.

Dokładnie tak. Frekwencja nas mile zaskoczyła, powiem więcej, przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Już planujemy następne spotkanie w przyszłym roku, o podobnej porze. Jest to dobry czas, przed sezonem turystycznym, kiedy dłuższe wieczory sprzyjają takim spotkaniom i opowieściom, które rozpalają wyobraźnię i są dobrym wstępem do planowania nowych wyzwań. Tematyka spotkania była różnorodna i trafiła do szerokiej publiczności. O żubrach na szlakach w Bieszczadach, w tym o wyjątkowo niesfornym żubrzu Pulpicie, który swego czasu zawędrował z głębokich Bieszczad do Sanoka, a nawet do Rzeszowa, barwnie opowiadał dr Edward Marszałek. O rowerach (trekking, MTB, szosa) i podróżach rowerowych po Czarnogórze, Alpach, Hiszpanii oraz naszym regionie z pasją opowiadała Kasia Madej z firmy „Rowery Madej” z Iwonicza. W niezapomniany lot motolotnią ponad szczytami Korony Ziemi Sanockiej zabrał nas Mariusz Janik z Biura Podróży Bieszczader, zaś na koniec o 10 latach swojej przygody ze zdobycia 9 najwyższych szczytów świata

z Korony Ziemi opowiedział Łukasz Łagoźny. Dodam, że na spotkanie przybyli nie tylko sanoczanin.

Podsumowanie KZS poprzedniego roku. Co się udało zrobić, osiągnąć?

Projekt „Korona Ziemi Sanockiej” w maju będzie miał drugą rocznicę inauguracji. Odwołajmy się do liczb. Aktualnie jest w obiegu około 900 książeczek KZS, zbliżamy się więc do tysiąca. Tytuł jest zatem uczestników projektu, gdyż zakładamy, że osoby, które taką książeczkę nabyły, wcześniej czy później będą chciały skompletować Koronę. Do dziś 87 osób zweryfikowało się u nas i odebrało odznaki KZS, które potwierdzają zdobycie 16 szczytów. Tworzymy aktualnie listę zdobywców, która będzie dostępna na stronie internetowej. Udało nam się zorganizować kilka wspólnych ciekawych wycieczek, w których uczestniczyło nawet do 50 osób (Chryszczata, Wołoszań, Wysoki Groń, Polańska). Przewodnikiem był zawsze nasz niezawodny i bardzo lubiany Piotr Kutia. Wycieczki zakończone były wspólnym posiłkiem lub ogniskiem, co bardzo integruje uczestników. Przez te prawie dwa lata zdobyliśmy wspólnie większość szczytów KZS, w tym te najbardziej znane. Zostało

nam kilka nieco spokojniejszych szczytów, by przejść wszystkie. Zostały między innymi Kąty 525 m n.p.m., w paśmie Wiechy, które są blisko Sanoka, nad Porazem. Nie jest to trudny szczyt, podejście od Stróży Wielkich niebieskim szlakiem jest łagodne, widoki doskonałe (piękna panorama Sanoka, Gór Słonnych, Pogórza Bukowskiego, także Bieszczad), więc zapraszamy całe rodziny nawet z małymi dziećmi. Trasa ma ok. 10 km, kilka godzin, można przejść, przejechać rowerem, a następnie zejść do Zagórza w okolicy skoczni i wrócić „piątką” lub ścieżką Velo San do naszego miasta. Następnie zostały nam do wspólnego zdobycia: Gruszka, Sulia i Patria. Te szczyty są do zdobycia nawet dla osób ze słabszą kondycją.

Nie tylko sanoczanin uczestniczą w tych wycieczkach?

Oczywiście. Podam przykład. Przyszło duże zamówienie na kilkadziesiąt książeczek. Okazało się, że jest to duża, świetnie zorganizowana i żyta grupa z Krakowa pod przewodnictwem Doroty i Marka Szalów, która rozpisła sobie program na kilka weekendów, by zdobyć wszystkie szczyty KZS. Już w marcu zawitają do nas znowu, by m.in. zdobyć Orli Kamiień. Zamówienia na książeczki płyną z całej Polski. Szczególnie dużo ze Śląska, ale też z Małopolski, Warszawy, jest też Lublin, Zielona Góra, Kielce. Turyści często piszą nam ciepłe komentarze, że normalnie tych szczytów nie braliby pod uwagę, nigdy nie słyszeli o nich, jednak po przejściu są zachwyceni. Spokojniej niż w wysokich Bieszczadach, urokliwie, dziko, piękne widoki. Cieszy nas to, że projekt KZS tak się przyjął. Jeden z uczestników napisał nam słowa, które świetnie oddają cel naszego projektu: „Chciałabym tu podziękować za ten wspaniały projekt, który, że tak powiem, ruszył nasze „cztery litery” do działania. Mobilizacja na 102. Dziękujemy za te 16 wyjątkowych szczytów, które odsłaniały nam piękno naszej okolicy, czego w ogóle się nie spodziewaliśmy. Pokazaliście nam piękno, które nas otacza, możliwości wspaniałego spędzenia wolnego czasu, co powoduje, że chcemy więcej i więcej... Dziękujemy raz jeszcze...”



Wandalizm na szlakach

Każdy szczyt jest oznakowany specjalną tabliczką, z którą należy sobie zrobić zdjęcie, by udokumentować zdobycie danego szczytu. Na kilku szczytach tabliczki zostały niestety zdewastowane, połamane. Nie jest to wina sił przyrody czy słabego materiału. Trzeba się nagimnastykować, by takową tabliczkę wykonaną z wytrzymałego dibondu z nadrukiem UV zepsuć, oderwać od słupka, do którego jest przymocowana. Amatorów nietypowych pamiątek zachęcamy serdecznie do kontaktu z KZS. Organizatorzy są w stanie (po kosztach) zamówić odpowiednią tabliczkę dla pasjonatów takich i wysłać na wskazany adres. Pasjonat projektu lub kolekcjoner tabliczek może np. kultową tabliczkę KZS ze szczytem Matragona czy Patria umieścić nad łóżkiem lub w garażu i wszem i wobec chwalić się zdobyciem odpowiednich metrów nad poziomem morza. Bez dewastacji i utrudniania życia innym turystom. Szczerze do tego zachęcamy.

Projekt Korony Ziemi Sanockiej ma się dobrze. Wspaniale promuje ruch, zdrowie i nasze piękne okolice. Niemniej dowiedzieliśmy się o aktach wandalizmu na szlakach.



OGŁOSZENIE

Starosta Sanocki

informuje, że na stronach internetowych Starostwa Powiatowego w Sanoku i na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Rynek 1 i Kościuszki 36 został wywieszony do publicznego wglądu na okres od 24.02.2023 r. do 17.03.2023 r. wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do dzierżawy, obejmujący działkę nr 627/1 położoną w miejscowości Odrzechowa gmina Zarszyn.

LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Działkę leśną 8 a, na skraju lasu, idealne miejsce na pasiekę, produkcję miodu spadziowego; dojazd samochodem do samej działki, w miejscowości Mokre, kontakt: szere777@msn.com

■ Działkę w Czerzeżu, tel. 664-321-473

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię

■ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

2 marca 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radny
**Maciej
Drwięga**
w godz. 17.00–18.00



ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Tosca



Kontakt w sprawie adopcji: 695 273 839

Tosca – to niewiarygodne, że nikt nie zakochał się w tej uroczej, młodziutkiej i pełnej radości suni. Dotychczasowe życie spędziła na łańcuchu przywiązanym do traktora. Gdy pierwszy raz została puszczona luzem biegała jak szalona, ponieważ w końcu mogła się wybiegać, a jej świat nie był już ograniczony długością łańcucha. Wszyst-

ko ją ciekawi, co nowe i dotąd nieznanne. To jeszcze psie dziecko. Ładnie chodzi na smyczy, dogaduje się z psami i kotami, ponieważ w domu tymczasowym mieszka wśród licznej gromadki. To roczna suczka, ważąca niewiele ponad 7 kg. Czy skradnie czyjeś serce? Jest słodkim maluchem i już większość nie urosnie.

Tofik

Piesek nadal przebywa w kojcu. Niestety, nie oczarował nikogo. To roczny piesek, który zasługuje na kochającego opiekuna i kawałek ciepłego kąta. W swoim krótkim życiu przeszedł bardzo dużo, został odebrany interwencyjnie, prawie zagłodzony, z trudem utrzymujący się na nogach. Piesek zaczął się otwierać, na widok tymczasowego opiekuna wesoło merda ogonkiem. Niestety, Tofik ma obecnie infekcję uszu, a w kojcu przy tak niskich temperaturach nie można ich zakraplać, dlatego szukamy domu na już. Kto przygarnie tego wspaniałego, psiaka?



Kontakt
w sprawie adopcji:
695 273 839

Światelko pokoju

Solidarni z ofiarami wojny w Ukrainie

Zbliża się pierwsza rocznica napaści Rosji na niepodległą Ukrainę. Ten przejmujący akt stał się początkiem trwającej do dziś tragicznej w skutkach wojny. W najbliższy piątek, 24 lutego, na Rynku w Sanoku zapalimy światelko pokoju. Będzie to symboliczny wyraz solidarności z narodem ukraińskim.

Wcześniej o godz. 17.00 z błogosławieństwem Arcybiskupa Paisjusza przemyskiego i gorlickiego odbędą się uroczystości w cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Trójcy w Sanoku – ul. Zamkowa 14.

Marianna Jara, Ukrainka, która od kilkadziesiąt lat związana jest z naszym miastem, od pierwszych chwil napaści na Ukrainę zaangażowała się w pomoc osobom poszkodowanym przez wojnę.

– Zapraszamy wszystkich w piątek do naszej cerkwi. Od godziny 17.00 będziemy się modlić za pokój. Odbędzie się modlitwa oraz panychda. Modlitwa, czyli modlitwa w intencji pokoju oraz panychda – za zmarłych. Chcemy pomodlić się w szczególności za żołnierzy, którzy zginęli, broniąc Ukrainy, za niewinne ofiary tej dramatycznej napaści. Gdziekolwiek jesteśmy, to cały czas jesteśmy razem z Ukrainą. Jestem wdzięczna wszystkim Polakom, że nie stali obok, a wyciągnęli pomocną dłoń i ze szczerego serca pomagają uchodźcom i Ukraińcom na froncie i strefach przyfrontowych. Nie tylko nasza parafia bierze udział w organizowaniu pomocy. Od początku wojny mieszkańcy całego powiatu sanockiego zaangażowali się tę akcją – mówi Marianna.

Tej pomocy było wiele, od organizowania noclegów, przez przygotowywanie posiłków, ciepłych koców czy ubrań na granicę, po przyjmowanie uchodźców pod swój dach.

– Kiedy napisałam na Facebooku, że będziemy robić świece okopowe, w ciągu tygodnia znalazło się pod plebanią kilka worków puszek,



a pewne stowarzyszenie zakupiło parafinę. Ludzie cały czas nas wspierają, a tym samym ludność cywilną z linii frontu i żołnierzy. Świece okopowe, które teraz robimy, palą się około cztery godziny. Przy takiej świecy nie tylko można się zagrzać, ale ugotować nawet posiłek. Co prawda zima się kończy, ale póki trwa wojna, są one bardzo pomocne dla funkcjonowania ludności bez prądu – opowiada Marianna. – Świece trafiają do Sambora, do Luby Sawaryni, która pochodzi z Mokrego i działa w sztabie „Tworzymy dobro”, skąd są one transportowane do potrzebujących. Świece zawożymy również do Lwowa, do Stowarzyszenia „Opór”, którym kieruje Irina Kmit wraz z mężem i przekierowują nasze przesyłki prosto na front – dodaje.

Sanocka diecezja wzięła udział w akcji „Święta bez taty” i zorganizowała najpotrzebniejsze rzeczy dla sierot wojennych. Sieroty to nie tylko dzieci bez ojców, wiele z nich straciło na wojnie oboje rodziców lub całe rodziny.

– Żyjemy nadzieją, że ta wojna się skończy. Chciałabym podziękować wszystkim, którzy nas wspierają. Boję się wymieniać komu składam podziękowania, bo nie chcę nikogo pominąć. Oprócz miasta czy różnych fundacji i stowarzyszeń wspierają nas indywidualne osoby, grupy nieformalne. Mamy spisane wszystkie imiona i codziennie za nich się modlimy. Niech Pan Bóg wynagrodzi im za ich dobroć i miłość po stokroć. Takich ludzi w Sanoku i w okolicach jest bardzo dużo! – informuje Marianna.

Z inicjatywy Młodzieżowej Rady Miasta, po modlitwach w cerkwi na Rynku zapalimy światelko pokoju.

– Podobnie jak rok temu, postanowiliśmy zorganizować spotkanie, mające na celu pokazanie naszego wsparcia dla Ukrainy. Tym razem jednak w innej formie, a mianowicie światelka pokoju. Nikt nie wyznaczał nam roli polegającej na organizacji tego wydarzenia. Tak jak rok temu, jest to nasz pomysł, który realizujemy, żeby wyrazić wyrażnie

wsparcie, jakie przekazujemy jako młodzi ludzie dla narodu ukraińskiego, często także dla naszych wschodnich rówieśników, których w Sanoku nie brakuje. Jest to dla nas po prostu sprawa honoru, szacunku, pokazanie, że rozumiemy ten dramat, miliony cierpiących ludzi, chcemy okazać solidarność z narodem ukraińskim – mówią przedstawiciele z Młodzieżowej Rady Miasta.

– Od początku wojny zaprzyjaźniłem się z wieloma przybyłymi tutaj Ukraińcami, staram się pomóc i wesprzeć jak tylko mogę uchodźców, więc nie wyobrażam sobie, żeby w naszym mieście, gdzie mieszkańcy pokazali swoje bardzo dobre serca, tak bardzo zaangażowali się w pomoc, nie odbyła się ponownie akcja solidarnościowa – dodaje Jakub Pilch, przewodniczący MRM.

W ciągu dziesięciu dni od napaści Rosjan na Ukrainę Polska pomogła prawie półmilionowi imigrantom! I to nie posiadając rządowej, systemowej pomocy. Nasza forma pomocy była wolontaryjna i zmontowana „na bieżąco” pospolitym ruszeniem. Każdy pomagał, jak umiał – jedni pojechali po imigrantów na granicę i z powrotem, drudzy przygotowywali posiłki, trzeci przelewali pieniądze na środki medyczne, agregaty, a jeszcze inni... kupili autobus i wysłali w kurs! Obecnie w naszym kraju żyje ok. 1,3 mln Ukraińców. W sanockich szkołach jest około 150 dzieci z Ukrainy. Ich mamy i babcie znalazły w naszym mieście dom, większość również pracę. Zaczynają coraz lepiej mówić po polsku, my przyzwyczajamy się do miękkiej ukraińskiej mowy. Wojna wiele w naszym życiu zmieniła. Oby dialog i zrozumienie, otwarte serca i życzliwość pozostały z nami na zawsze.

Edyta Wilk



**MARMA
CIARKO
STS SANOK**





**GKS
TYCHY**

Krajowa Grupa Sportowa

SPONSOR TYGODNIA I FUNDATOR NAGRÓD W KONKURSACH

TECHNICZNY SPONSOR TYGODNIA

multimedia

PHL PLAY-OFF ĆWIERĆ FINAŁ
SEZON 2022/2023 ARENA SANOK

27.02 - 18:00

metjosz

SPONSOR TYGODNIA I FUNDATOR NAGRÓD W KONKURSACH

TECHNICZNY SPONSOR TYGODNIA

REZDRO

PHL PLAY-OFF ĆWIERĆ FINAŁ
SEZON 2022/2023 ARENA SANOK

28.02 - 18:00

NORMALNY 30 zł / ULGOWY 25 zł

SMERZY / BENEFICJI / MŁODZIEŻ SPOKALNA ZA DZIAŁANIEM LEGITYMACJI

#SanokMiastoHokeja

Okno na przedsiębiorczych

Muzykoterapia dotarła do Sanoka

Muzykoterapia to stymulacja wibroakustyczna, która oddziałuje na psychikę i ciało człowieka poprzez wibracje wywołane przez instrumenty muzyczne. Regularne sesje są dla uczestnika metodą na pozbycie się nagromadzonych napięć, redukcję stresu, poprawę samopoczucia i relaks umysłu. Korzystny wpływ mikrodrgań udowodniły liczne badania naukowe. Tomek Demkowski jest chyba prekursorem masażu dźwiękiem w naszym mieście. Jego droga do pomagania ludziom odnalezienia równowagi w ten właśnie sposób nie była prosta i jednoznaczna. Nietuzinkowego naturoterapeutę zaprosiliśmy na rozmowę.

Jesteś dojrzałym mężczyzną, masz rodzinę i od niedawna zapraszasz pacjentów na medytacje i masaże, które wykonujesz z pomocą mis tybetańskich i innych instrumentów. Jak do tego doszło?

Studiowałem kilka kierunków, ale nie wszystkie skończyłem, bo w trakcie nauki po prostu ich nie czułem. Dopiero kiedy zdecydowałem się na kurs zawodowy z zakresu terapii naturalnych, w końcu poczułem, że „jestem w domu”. Kurs był bardzo obszerny, uczyliśmy się nawet o apiterapii, czyli terapii z wykorzystaniem produktów pszczelich, chociaż bardziej przemawia do mnie hortiterapia, jak również dendroterapia. Niemniej, zanim dotarłem do tego, moje życie ocierało się o służbę zdrowia. Zaczęło się od klasy szóstej, w której trafiłem do szpitala, gdzie wycięto mi wyrostek, który okazał się jednak niezainfekowany. Wtedy to pierwszy raz poczułem, że byłoby wspaniale, móc leczyć ludzi.

Po ukończeniu naszego sanockiego I LO udałem się do Urzędu Pracy, aby zarejestrować się jako osoba bezrobotna. Już w drodze powrotnej do domu zadzwoniono do mnie z UP i oświadczono, że jest dla mnie staż, ale muszę się natychmiast zdecydować. Tym oto trafem odbyłem staż w pracowni rezonansu magnetycznego pod okiem świętej pamięci Leszka Kawczyńskiego i Józefa Baszaka, ówczesnego prezesa fundacji zdrowia na rzecz sanockiego szpitala, której siedziba mieściła się w budynku rezonansu magnetycznego. Po stażu chciano mnie tam zatrzymać, ale nie było w tym czasie zaocznych szkół dla techników radiologii, by móc jednocześnie pracować i uczyć się obsługiwać taką aparaturę. Los sprawił, że podjąłem studia informatyczne, bo tak jak prawie każdy chłopak wtedy chciałem być informatykiem, później trafiłem do Podkarpackiego Banku Spółdzielczego. W tym czasie mój przyjaciel namawiał mnie do podjęcia nauki jako masażysta, a następnie jako fizjoterapeuta. Koniec końców pojechaliśmy na kurs hirudoterapii – leczenia pijawką lekarską – prowadzony przez dra Macieja Paruzela. Zafascynowała mnie ta dziedzina. W ten sposób byłem coraz bliżej wspomaganego leczenia, rehabilitacji i po prostu pomagania ludziom. Później trafiłem do Spały na szkolenie dla fizjoterapeutów, prowadzone pod okiem doktora Radosława Składowskiego. Właśnie wte-



dy zafascynowałem się podejściem do pacjenta jako całości. Jesteśmy CUD-em – ciałem, umysłem i duszą jednocześnie. Potwierdziłem wtedy też u siebie zdolności radestezyjne i w konsekwencji tego ukończyłem kurs z zakresu elementów bioenergoterapii. Następstwem ukończenia wspomniany wcześniej kurs zawodowy z zakresu terapii naturalnych w Szkole Zen-Reiki w Katowicach, by móc kompleksowo pomagać potrzebującym i od razu otworzyłem gabinet.

Jak doszło do tego, że wykorzystujesz dźwięk w terapii?

W swoim gabinecie obracam się wokół paradygmatu holistycznego. Mogę powiedzieć, że nie leczę pacjenta, a przywracam jego organizm do harmonii, by powrócił do zdrowia, zregenerował się. W związku z tym wykorzystuję również muzykoterapię, czyli ludzki głos i instrumenty muzyczne. Nazywamy to również masażem dźwiękiem. Dzwonek koshi wprowadza nas w stan relaksu, misa ma wyraźne wibracje, które można dosłownie odczuć na ciele fizycznym. Nasze ciało rezonuje i my sami jesteśmy jedną wielką wibracją. Świętym nośnikiem wibracji jest woda, a my przecież jesteśmy w 70% zbudowani z wody.

Jakie instrumenty wykorzystujesz?

Kij deszczowy wykorzystuję do uzyskania efektu oczyszczenia, ponieważ symuluje odgłos kropli spadających na ziemię. Woda jest mocno związana z energią i wibracją

mi. Podczas medytacji, jakie organizuję w swoim gabinecie, osoby biorące udział wizualizują sobie, że znajdują się przy wodospadzie. Kij deszczowy oryginalnie pochodzi prawdopodobnie z Ameryki Południowej i był wykonany z kaktusa z poobcinanymi kolcami i powbijanymi kolcami do środka, które mają za zadanie spowalniać ruch nasion owoców czy drobnych kamyczków. Uważa się, że kij deszczowy był narzędziem Azteków, ale nie ma na to jednoznacznych dowodów. Nie wiadomo, czy kije deszczowe nie przybyły do Ameryki Południowej wraz z niewolnikami. Wykorzystywane były do sprowadzania deszczu na pustyni Atakama. Obecnie kije deszczowe wykonuje się również z bambusa. Misa dźwiękowa natomiast oddziałuje na nas w różny sposób, w zależności od własnej częstotliwości. Misa dźwiękowa dotarła do mnie

z Tybetu. Człowiek, który je przywozi do Polski z Tybetu, sam je osobiście wybiera. Jest ona kuta przez osoby, które tym się trudnią od lat. Rezonans misy został sprawdzony, zanim dotarła do Polski, co więcej, została wybrana z intencją dla mnie. Dzwonek koshi nabyłem po odbyciu kursu biomasażu, gdzie uczyłem się wykorzystywać jego wibracje w celach terapeutycznych. Dzwonek koshi ma bardzo subtelny dźwięk i pozwala wprowadzić pacjentów w stan głębokiej relaksacji. Dzwonek koshi nie ma długiej historii. Wcześniej zwany był dzwonkiem shanti. Wspólnicy, którzy produkowali te dzwonki, poszli swoimi drogami i tak też ich instrumenty mają inne nazwy, tj. dzwonki Koshi, dzwonki Zephir. Dzwonki różnią się od siebie, każdy wygrywa inną melodię. W pracy wykorzystuję również tzw. bęben szamański. Jest to instrument o bardzo niskiej tonacji, dzięki którym pacjenci mogą doświadczać bardzo głębokich stanów medytacyjnych, wchodząc w ten sposób na inne częstotliwości fal mózgowych. Posiadam również kalimbę. Jej kojące dźwięki mogą znacznie ułatwić wejście w stan relaksu.



Muzykoterapia, czy masaż dźwiękiem, mogą mieć wspaniałe wymiar prozdrowotny. Dźwięki przenikające ciało potrafią wytworzyć takie zakres drgań w komórkach, że umożliwia to powrót do zdrowia oraz wzmocnienie odporności.

Rozmawiała Edyta Wilk

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2022 LISTA KANDYDATÓW:

Piotr BAŁDA (wędkarstwo, Koło nr 1)
Karol BIŁAS (hokej, STS)
Laura BLUJ (wrotkarstwo, Sprint)
Arkadiusz BORCZYK (Automobilklub Małopolski)
Angelika BUŚKO (siatkówka, Sanoczanka)
Przemysław CHUDZIAK (siatkówka, TSV)
Joanna CZUBEK (unihokej, Wilki/ILO)
Ronald CZYŻ (żeglarstwo, Naftowiec)
Rafał DOMARADZKI (piłka nożna, Wiki/Ekoball Stal)
Konrad FILIPEK (hokej, STS)
Bartosz FLORCZAK (hokej, STS)
Kajetan GALIK (tenis, SKT)
Tobiasz GUDOWSKI (karate, SKK)
Sebastian HOMBEK (kulturystyka, Iron Duo Fit)
Szymon HOSTYŃSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Konstancja IWAŃCZYK (fitness gimnastyczny, Spartanie)
Krzysztof KADUBIEC (bilard, SCB Liga Amatorska)
Edyta KRACZKOWSKA (siatkówka, TSV)
Julita KRAWIEC (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Julia KRZANOWSKA (lekkoatletyka, Komunalni)
Franciszek LACH (karate, SKK)
Piotr LORENC (piłka nożna, Ekoball Stal)
Robert LORENS (kolarstwo górskie, WS TECH MTB)
Roch MALICZOWSKI (łyżwiarstwo szybkie, Górniki)
Louis MICCOLI (hokej, STS)
Dominik PIELECH (piłka nożna, Wiki)
Grzegorz POLINIEWICZ (tenis stołowy, SKT)
Hubert PRZYBYLSKI (trójbój siłowy, Gryf)
Seweryn PRZYBYLSKI (podnoszenie ciężarów, Gryf)
Luca PRZYGÓRZEWSKA (pływanie, UKS Rekin MOSiR)
Tadeusz REK (kajakarstwo, MOSiR)
Bartłomiej SKRABALAK (unihokej, Wilki)
Kacper SŁYSZ (piłka nożna, Ekoball Stal)
Sami TAMMINEM (hokej, STS)
Lena TOKARSKA (short-track, UKS MOSiR)
Daniel WOSACHŁO (judo, Pantera)

KUPON

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2022

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

.....

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Polska Hokej Liga

Strzelanina pod Wawelem

CRACOVIA KRAKÓW – MARMA CIARKO STS SANOK 6:5 (2:3, 3:0, 1:2)

Bramki: Rác (1), Kapica (1), Wronka (27), Némec (35), Jeżek (37), Łyszczarczyk (57) – Mäkelä 2 (3, 56), Ahoniemi 2 (17, 19), J. Lorraine (47).

STS: Salama – Karlsson, Valtola, Ahoniemi, Tamminen, Filipek – Florczak, Biłas, J. Lorraine, Mocarski, Harila – Höglund, Łysenko, Heikkinen, Mäkelä, Sienkiewicz – Rapala, Wróbel, Dulęba, Miccoli, Ginda.

Strzelanina pod Wawelem, gdzie STS poszedł na wymianę ciosów z najlepszą drużyną sezonu zasadniczego. I niewiele zabrakło, bo przywieźć do Sanoka jakąś zdobycz – gospodarze zwycięskiego gola zdobyli dopiero w końcówce meczu.

Choć jego losy ważyły się do ostatnich sekund, to początek był jak z koszmaru. A nawet gorzej. Bo czykiedykolwiek zdarzyło się, by nasi hokeiści przed upływem minuty gry mieli dwie bramki straty? Wynik błyskawicznie otworzył Roman Rác, a za moment prowadzenie „Pasów” podwyższył Damian Kapica. Oba gole padły w podobny sposób, po podaniach zza bramki. Zanosilo się na nokaut, tymczasem jeszcze przed przerwą nasza drużyna... przejęła prowadzenie! Goście szybko złapali kontakt za sprawą Juho Mäkelä, który zmienił lot krążka po uderzeniu Ville Heikkinena. A w końcówce pierwszej tercji dublet w 2 minuty ustrzelili Niko



N. Ahoniemi strzelił 2 gole w 2 min

Ahoniemi, wykorzystując defensywne błędy krakowian.

Po zmianie stron podrażniona „Craxa” wzięła się do odrabiania strat i na efekty nie

trzeba było długo czekać. Najpierw Patryk Wronka skutecznie przekierował próbę jednego z kolegów, potem Erik Némec wypalił pod poprzeczkę, wreszcie Aleś Jeżek wykorzystał grę w podwójnej prowadze. Tym sposobem z 2:3 zrobiło się 5:3.

Nie był to jednak koniec emocji, bo w trzeciej odsłonie zawodnicy Miiki Elomo postawili wszystko na jedną kartę, doprowadzając do wyrównania. Podczas kary rywali Johan Lorraine mocnym strzałem zdobył kontaktowego gola, a 5 min przed końcem do remisu doprowadził Mäkelä, znów skutecznym strąceniem krążka. Niestety, odpowiedź Cracovii była szybka, bo chwilę później skuteczną dobitką losy pojedynku rozstrzygnął Alan Łyszczarczyk. Choć do końca były jeszcze prawie 4 min, rezultat nie uległ już zmianie.

Preludium fazy play-off

MARMA CIARKO STS SANOK – GKS TYCHY 4:6 (1:4, 2:1, 1:1)

Bramki: Younan 2 (18, 51), Boivin (2), Starzyński (8), Jeziorski (17), Komorski (28) – Filipek (20), Heikkinen (28), Tamminen (39), Harila (59).

STS: Salama (21 Świdzki) – Karlsson, Valtola, Ahoniemi, Tamminen, Filipek – Florczak, Biłas, J. Lorraine, Mocarski, Harila – Höglund, Łysenko, Heikkinen, Mäkelä, Sienkiewicz – Rapala, Wróbel, Dulęba, Miccoli, Dobosz.

Ostatni akt sezonu zasadniczego przyniósł niemal powtórkę wyniku z Krakowa, choć po innym meczu. O porażce zdecydowała pierwsza tercja, w której GKS postanowił dać pokaz siły przed kolejnymi starciami z STS-em, już w fazie play-off.

Wprawdzie nie zaczęło się tak źle, jak pod Wawelem – początkowa minuta bez strat, ale pierwsza część pojedynku była wręcz dramatyczna. Goście regularnie punktowali naszych zawodników, w 18. min prowadząc już 4:0 (gole: Alexandre Boivin, Filip Starzyński, Bartłomiej Jeziorski i Alexander Younan).

Nerwy kibiców spotęgowała bijatyka, po której kilku zawodników otrzymało kary meczu. STS grał bez szczęścia (ślupki, poprzeczka), a jedyny pozytyw to bramka Konrada Filipka, zdobyta 10 sekund przed przerwą.

Po zmianie stron nasi hokeiści otrząsnęli się z marazmu. Wprawdzie najpierw na 5:1

podwyższył Filip Komorski, ale odpowiedzią były trafienia Ville Heikkinena (strzał z nadgarstka) i Sami Tamminena (trącenie krążka po dalekim uderzeniu Bartosza Florczaka).

W ostatniej tercji drużyna z Tychów spokojnie utrzymała dwubramkowy dystans. Jej prowadzenie podczas gry w prowadze podwyższył Younan, dalekim strzałem kompletując dublet. Minutę przed końcem rozmiary porażki zmniejszył Sebastian Harila, gdy gospodarze grali już bez golkipera.

GKS Tychy jest naszym rywalem w pierwszej rundzie fazy play-off. Walka do czterech zwycięstw rozpoczęła się już wczoraj (po oddaniu numeru do druku), a drugi mecz dzisiaj – oba na lodzie rywali. Rewanż w poniedziałek i wtorek (godz. 18) w „Arenie”. Ewentualne trzy następne mecze 3 i 7 marca w Tychach oraz 5 marca w Sanoku.



Na zakończenie sezonu zasadniczego STS przegrał z GKS-em Tychy. Oby lepiej było w fazie play-off

XXIX Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Złoty medal dla Naprzodu Janów!

Turniej w „Arenie” zakończył się zwycięstwem drużyny KS Katowice Naprzód Janów, która w wielkim finale pokonała Unię Oświęcim, sięgając po Mistrzostwo Polski Juniorów Młodszych. Brązowe medale dla zawodników JKH GKS Jastrzębie.



Po zwycięskim finale juniorzy Naprzodu dokonali rytualnego spalania czapki trenera

Jak pisaliśmy przed tygodniem, już po pierwszych dwóch kolejkach awans do strefy medalowej zapewniły sobie Unia, JKH i MOSM Tychy, do których w czwartek dołączyli katowiczanie – po zwycięstwie nad naszymi Niedźwiadkami, które już wcześniej odpadły z dalszej rywalizacji. W półfinałach tylko jeden mecz był zacięty – Jastrzębie po twardej walce

musiało uznać wyższość ekipy z Oświęcimia. Dla odmiany Naprzód nie dał szans tyszanom, wygrywając wysoko i bez straty bramki. Decydujące pojedynki kończyły się wynikami 4:1 – najpierw w meczu o 3. miejsce JKH pokonał MOSM, a w wielkim finale KS Katowice Naprzód Janów wygrał z Unią Oświęcim, dwie ostatnie bramki strzelając w samej końcówce.

Jeszcze słowo o Niedźwiadkach, które grały bez szczęścia. Efektem komplet minimalnych porażek – po голу straconym 3 sek przed końcem, po karnych i z późniejszymi mistrzami. Oby lepiej było podczas Mistrzostw Polski Juniorów, które w marcu rozegrane zostaną na Śląsku.

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Małopolskie ligi żaków

Niedźwiadki bez litości dla rywali

Znów świetny weekend drużyn Niedźwiadków, które wszystkie mecze wygrały w dwucyfrowych rozmiarach, do tego na wyjazdach. Najpierw żacy starsi pokonali KTH Krynica-Zdrój, a potem oba nasze zespoły odniosły zwycięstwa nad KH Dębica.



Iga Kosturska zdobyła jedną z bramek w meczu z KTH

Żacy starsi

KTH KRYNICA-ZDRÓJ – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 0:11 (0:4, 0:3, 0:4)
Bramki: P. Robel 4 (17, 30, 48, 51), A. Suchecki 2 (13, 27), Ł. Burczyk 2 (19, 60), Kopczyński (14), Kosturska (35), K. Suchecki (47).

KH DĘBICA – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1:18 (0:7, 1:5, 0:6)
Bramki: A. Suchecki 4 (8, 48, 55, 59), P. Robel 3 (2, 48, 49), K. Suchecki 3 (13, 14, 24), Ł. Burczyk 2 (4, 36), K. Kłodowski 2 (8, 32), Jurek 2 (21, 25), Milczanowski (19), Radwański (48).

Żacy młodszy

KH DĘBICA – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 9:14 (3:5, 4:6, 2:3)
Bramki: Bator 4 (15, 15, 25, 58), M. Myčka 3 (3, 24, 53), Pająk 3 (6, 23, 33), S. Robel 2 (1, 28), Czopor (34), Ciupka (44).

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Czas na play-offy

Faza pucharowa rusza we środę, a broniące tytułu Niedźwiadki rozpoczną ją od domowej potyczki z UKH Unią Oświęcim (początek o godzinie 18). Rewanż w sobotę na wyjeździe, gdzie dzień później może zostać rozegrany także trzeci mecz.

Liga Sanocka

Finale w niedzielę

Decydujące starcia już w niedzielę w „Arenie”. Najpierw rozegrany zostanie mecz o 3. miejsce, w którym Niedźwiadki zmierzą się z Darsonami (godz. 18). A następnie finał – Hokejomania kontra Koguty (19.15). Będzie się działo!

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Wysoka forma faworytów

Koniec sezonu zasadniczego. W ostatniej kolejce wygrywały drużyny Jokera Kosmetyki, Wilków i AZS UP, zajmując czołowe miejsca w tabeli. Pierwsze dla broniącej tytułu „Watahy”.



Unihokeiści Wilków zajęli 1. miejsce w fazie zasadniczej rozgrywek

Zdecydowanie najciekawsze okazało się starcie „Kosmetycznych” z Zimnym Browarem, który rozpoczął od prowadzenia 3:0 po niespełna 10 min. Potem jednak nastąpiła zmiana ról, bo po przerwie Joker z nawiązką odrobił straty. Dublety ustrzelili Łukasz Piotrowski i Marcin Dulęba, a po drugiej stronie parkietu – Hubert Popiel.

Pozostałe mecze były mocno jednostronne. „Studentom” tylko gola zabrakło, by dwucyfrowo odprawić Epakę.pl, choć do przerwy grano na remis. Pod koniec spotkania hat-tricka w półtoręj minuty skompleto-

wał Piotr Zadyłak, a wcześniej po 2 bramki strzelili Mateusz Rogos, Damian Ginda i Kamil Ziemia. Komplet punktów spokojnie zaksięgowali też Wilki, nie dając szans Forestowi. Połowę z sześciu goli dla zwycięzców zdobył Bartłomiej Skrabalak.

Czas na ćwierćfinały. Pary są identyczne, jak w ostatniej kolejce: AZS UP z Epaką.pl, a Joker Kosmetyki z Zimnym Browarem. Pierwsze mecze wyjątkowo w czwartek, oczywiście z uwagi na poniedziałkową potyczkę STS-u z GKS-em Tychy w play-offach Polskiej Hokej Ligi.

ZIMNY BROWAR – JOKER KOSMETYKI 5:7 (4:2)

Bramki: Popiel 2, Cybuch, Warchoń, Janik – Piotrowski 2, Dulęba 2, Dobosz, Filipek, Sienkiewicz.

FOREST – WILKI 1:6 (0:2)

Bramki: Kotowicz – Skrabalak 3, Sujkowski, Zygmunt, T. Sokołowski.

EPAKA.PL – AZS UP 3:9 (2:2)

Bramki: PuszkarSKI, Słapiński, Słomiana – Zadyłak 3, Rogos 2, Ginda 2, Ziemia 2.

Sanocka Liga Kobiet

Po jednej wygranej

Ciekawa kolejka – Wilki wysoko pokonały ILO, które następnie ograło ILO, a to na koniec okazało się lepsze od „Watahy”. Tym sposobem każda drużyna odniosła po zwycięstwie.

Obrończynie tytułu zaczęły z impetem, w pierwszym meczu nie dając szans unihokeistkom „Zakonu”, głównie za sprawą hat-tricka Oksany Osełkowskiej. ILO porażkę powetowało sobie wygraną w meczu przeciwko „Jedynce”, dla której 2 gole zdobyła Martyna Kuc. Także zespół ILO zdołał się odkuć po przegranej, pokonując zawodniczki Wilków. Pojedynek snajperek wypadł na korzyść prowa-



WILKI – ILO 4:0

Bramki: Osełkowska 3, Pałys.

ILO – ILO 2:3

Bramki: Kuc 2 – Burnat, Giefert, Tomkowicz.

ILO – WILKI 3:1

Bramki: Czubek 3 – Osełkowska.

W dwóch pojedynkach Oksana Osełkowska zdobyła 4 bramki

dzącej w „kanadyjce” Joanny Czubek (3 gole), choć w całej kolejce skuteczniejsza była Osełkowska (4).

PIŁKA NOŻNA

Sparingi Ekoballu Stal

Dwa trzybramkowe zwycięstwa

GLOGOVIA GŁOGÓW MŁP. – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1:4 (1:2)

Bramki: Błażowski, Domaradzki, Maślany, Czorny.

GEO-EKO EKOBALL STAN SANOK – POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Maślany, S. Słysz, Padiasek (karny).

Potyczkę w Głogowie rozpoczął gol gospodarzy, ale potem trafiali już tylko gracze Pawła Załogi. Wyrównanie przyniosła dobitka Mateusza Błażowskiego, a Rafał Domaradzki huknął z dystansu. Potem Maciej Maślany przymierzył w długi róg, a z karnego wynik ustalił Dawid Czorny. W międzyczasie była też „jedenastka” rywala, którą obronił Mateusz Jagniszczak.

Sparing z Pogonią stalowcy wygrali już bez straty gola. Głównie dzięki Jagniszczakowi, który znów obronił „wapno”. Potem inicjatywę przejęła nasza drużyna. Maślany znów trafił w długi róg, Szymon Słysz wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem, a Mateusz Padiasek – karnego.



W meczu z Pogonią stalowcy (na niebiesko) odnieśli pewne zwycięstwo, do tego bez straty bramki



Piłkarze Wiki kontynuują passę wygranych sparingów

Sparingi Wiki

Dobrej passy ciąg dalszy

WIKI SANOK – SANOCZANKA ŚWIĘTE 4:1 (2:1)

Bramki: D. Pielech 2, Fryc, zawodnik testowany.

WIKI SANOK – START RYMANÓW 2:1 (1:1)

Bramki: Fryc, Rudy (karny).

Kolejne zwycięstwa drużyny Wiki, choć po diametralnie różnych meczach.

Spotkanie z Sanoczanką wyglądało tak, jak cztery poprzednie sparingi – wyraźna przewaga i kilka bramek. Za to z wiceliderem krośnieńskiej „okregówki”,

który prowadził grę, Wiki szans szukała głównie w kontrach. Na tyle skutecznie, że znów udało się wygrać. Decydującą bramkę zdobył Kacper Rudy – na raty z karnego. W obu meczach trafił też grający trener Patryk Fryc, a w pierwszym dublet ustrzelił Dominik Pielech.

Turnieje Akademii Piłkarskiej

Tuż za podium w Grabówce

W ostatni weekend akademicy zaliczyli trzy starty, choć klasyfikację miał tylko Turniej Młodzików Młodszych z okazji 25-lecia ULKS Grabówka, gdzie wystąpiła nasza drużyna orlików starszych, plasując się tuż za podium. Młodsze zespoły AP grały festiwalowo w Dukli i Brzozowie.

– Formalnie był to turniej rocznika 2011, ale dla nas nie ma znaczenia, czy walczymy z rówieśnikami, czy starszymi rywalami. Mamy grać swoją piłkę w każdym meczu i zdobywać boiskowe doświadczenia. Ostatecznie drużyna zajęła 4. miejsce, pozostawiając po sobie

pozytywne wrażenie – podkreślił Jakub Gruszecki, trener zespołu z rocznika 2012.

Drużyny AP z roczników 2016 i 2014 grały na festiwalach, odpowiednio w Brzozowie i Dukli, gdzie królem strzelców został Mikołaj Różak, autor aż 16 bramek.

Memoriał już po raz szósty

Już w sobotę szósta edycja Memoriału Jerzego Pietrkiewicza. Tym razem w Uczelni Państwowej walczyć będą drużyny żaków starszych (rocznik 2014 i młodszy). Obok gospodarzy, czyli Akademii Piłkarskiej, wystąpią także: Cracovia Kraków, Resovia Rzeszów, Ziomki Rzeszów, Igloopol Dębica i słowacka CFT Academy. Początek rozgrywek o godz. 9.

Wiadomości sportowe: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Turniej Młodzików Młodszych „Bieszczady Winter Cup”

Ekoball najlepszy

Świetny występ Ekoballu w Ustrzykach, gdzie nasz zespół wygrał prawie wszystkie mecze, odnosząc końcowe zwycięstwo.

W pięciu spotkaniach podopieczni Piotra Kota cztery razy pokonywali rywali, był też remis. W całym turnieju drużyna Ekoballu nie straciła gola. Królem strzelców została Olaf Cichecki, sięgając po to trofeum w dodatkowym konkursie rzutów karnych.

Zwycięski zespół Ekoballu Stal wystąpił w składzie: Leon Kowalski – Oliwier Curzydło, Szymon Nasiadka, Franciszek Packanik, Mikołaj Mrugała, Olaf Cichecki, Michał Romaniak, Julian Friedrich, Jan Gac i Maksymilian Szuszkiewicz.



Zwycięska drużyna Ekoballu wraz z trenerem Piotrem Kotem

Ćwierćfinały Mistrzostw Polski Juniorów

Drużyna TSV czwarta w Policach

Podczas turnieju w Policach drużyna TSV wygrała jeden mecz, ostatecznie kończąc walkę na 4. miejscu. Mimo wszystko nasz zespół pokazał się z dobrej strony i w następnym sezonie może mocno namieszać, bo z obecnego składu odpadnie tylko trzech zawodników.



Drużyna juniorów TSV. Od lewej: górny rząd – Anton Sehodin, Szymon Szeremeta, Błażej Fic, Kosma Osika, Miłosz Wiśniowski, Szymon Krzanowski, Mikołaj Molczan i trener Maciej Wiśniowski, poniżej – Krzysztof Bochenek, Kamil Fedio, Kacper Koczera, Maciej Paduch i Karol Pajęcki.

podgrupa A

SMS POLICE – TSV SANOK 3:0 (15, 13, 13)

WKS WIELUŃ – TSV SANOK 0:3 (-21, -21, -17)

Półfinał:

METRO WARSZAWA – TSV SANOK 3:0 (19, 23, 17)

Mecz o 3. miejsce:

SKRA BEŁCHATÓW – TSV SANOK 3:0 (20, 14, 21)

A już dzisiaj ćwierćfinałowy turniej rozpocznie drużyna juniorów młodszych TSV. Jej grupowymi rywalami w Kędzierzynie-Koźlu będą miejscowa AKS ZAKSA i STS Kopsel SP18 Koszalin.

Sanoczanie rozpoczęli od falkstartu, za jaki można uznać rozmiary porażki z miejscowym SMS-em. Rehabilitacja nastąpiła dzień później, a zwycięstwo bez straty seta nad MKS-em Wieluń dało naszym siatkarzom awans do dalszych gier. Niestety, mecze w decydującej fazie turnieju kończyły się już przegranymi, choć w półfinałowym starciu z Metro Warszawa, czyli aktualnym wicemistrzem kraju, zawodnicy TSV pokazali naprawdę dobrą siatkówkę. W pojedynku o 3. miejsce nasz zespół musiał uznać wyższość kolejnego faworyta, czyli Skry Bełchatów. Awans do półfinałów MP uzyskały Metro (1. miejsce) i SMS.

– Czujemy niedosyt... Nie udało się dobrze wejść w turniej – porażka z SMS Police, jednak zwycięstwo nad Wieluniem dodało chłopakom skrzydeł. I w następnym meczu z faworyzowanym Metro wychodziło im niemal wszystko. Błędy własne można było policzyć na palcach jednej ręki. Mimo to warszawianie okazali się lepsi. Jesteśmy młodą drużyną, która ma przed sobą perspektywę, bo ze składu na następny sezon odchodzi tylko trzech zawodników. Ciężko pracujemy i ćwiczymy, aby w przyszłym roku znowu powalczyć w rozgrywkach centralnych, w co nie wątpię. Wierzę też, że z lepszym skutkiem, bo chłopaki dają z siebie dużo, a mnie to napędza, przy takim ich zaangażowaniu – podkreślił trener Maciej Wiśniowski.

I Liga Podkarpacka Seniorok

Dobre dwa sety

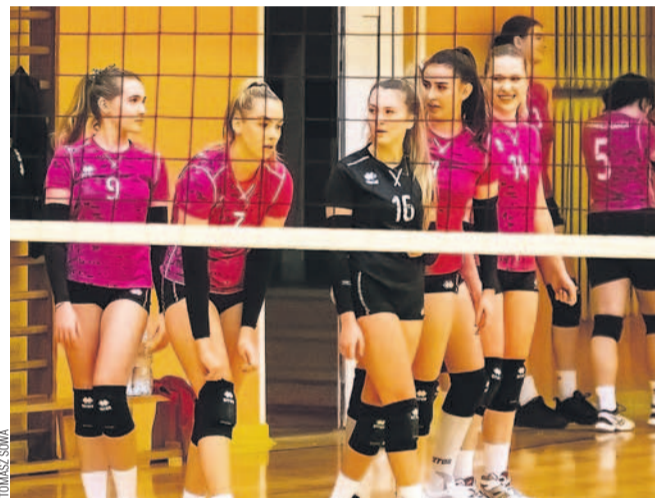
TS SANOCZANKA SANOK – MARATON TRZCIANA 1:3 (21, -20, -13, -14)

Sanoczanka: Barańska, Boid, Kołodyńska, Buško, Maciejczyk, Frycz, Szerszeń (libero) oraz Jadczyzyn, Pasierbowicz (libero).

Po wyjazdowym zwycięstwie nad MKS VLO Developres Rzeszów drużyna Sanoczanki chciała pójść za ciosem na własnym parkiecie. Niestety, w starciu z wyżej notowanym Maratonem dobrej gry wystarczyło tylko na dwa sety.

Pierwszą partię zawodniczki Ryszarda Karaczkowskiego rozpoczęły niemrawo, ale od stanu 8:15 ruszyło mocne odrabianie strat. Dość powiedzieć, że przed przerwą nasz zespół oddał rywalkom jeszcze tylko 6 pkt. Drugi set też był zacięty, choć od pewnego momentu zaczęła

się uwidaczniać przewaga dużo starszych siatkarek z Trzyciany, które po skutecznej końcówce doprowadziły do wyrównania. To wyraźnie dodało im skrzydeł – Maraton zaczął wyraźnie dominować w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, pewnie zdobywając komplet punktów.



Po wygranej w Rzeszowie nasze siatkarki nie zdołały pójść za ciosem

I Liga Podkarpacka Seniorów

Punkt z wiceliderem

TSV SANOK – LUBCZA RACŁAWÓWKA 2:3 (23, -17, -23, 22, -11)

TSV: Krochmal, Zieliński, Wójcik, Chudziak, Kocur, Kondrat, Molczan (libero) oraz Pietrasz, Pomykała, Sokołowska.

Punkt zdobyty w meczu z wiceliderem, ale można było chyba powalczyć o więcej. Choćby dlatego, że w czwartym secie drużyna TSV doprowadziła do remisu, na fali wznoszącej przystępując do tie-breaka. Ten jednak padł łupem Lubczy.

Gospodarze rozpoczęli udanie, od zwycięstwa w pierwszej partii. Trochę sprezentowanego przez rywali, popełniających błędy w kluczowych akcjach. Wicelider swój właściwy poziom zaprezentował w drugiej partii, wygrywając ją szybko i pewnie. Ekpa z Racławówki poszła za ciosem, odnosząc zwycięstwo także w trzeciej odsłonie

(TSV prowadziło 23:22, ale kolejne 3 punkty zdobyli rywale). Za to kolejny set był najlepszym fragmentem meczu w wykonaniu siatkarki TSV, którzy dość pewnie doprowadzili do tie-breaka. W decydującej partii zacięta walka trwała do stanu 5:5, potem jednak wicelider odpowiednio podkręcił tempo, sięgając po 2 punkty.



Siatkarze TSV wywalczyli punkt w meczu z wiceliderem



Młodzicy TSV udanie zakończyli wojewódzki sezon

Podkarpackie ligi młodzików

Jedno zwycięstwo chłopców

Grały obie drużyny TSV, ale zwycięstwo odnieśli tylko chłopcy, pokonując w Krośnie jednego z dwóch rywali. Dla ekipy Wiesława Semeniuka był to finisz wojewódzkich zmagani, które zakończy zapewne na 4. miejscu w tabeli. Efektem jest awans do ćwierćfinałów Mistrzostw Polski.

Chłopcy

TSV SANOK – AKS VLO II RZESZÓW 2:0 (17, 19)

TSV SANOK – AKS VLO RZESZÓW 0:2 (-14, -16)

Dziewczęta

TSV SANOK – KĘPA DĘBICA 0:2 (-12, -16)

TSV SANOK – UKS MOSiR JASŁO 0:2 (-19, -20)

Powtórka z Sanoczanki

TSV SANOK – LUBCZA RACŁAWÓWKA 1:3 (23, -25, -10, -19)

TSV: Kraczkowska, Wójcik, Bodziak, Olejarz, Pawlik, Adamiak, Sokołowska (libero) oraz Adamska, Stabryła-Kiszka.

Niemal identyczna porażka, jak w przypadku Sanoczanki – dwa dobre sety, z prowadzeniem po tym pierwszym, a potem wyraźny „odjazd” wyżej notowanych rywali. Mimo wszystko zespół TSV powinien zdobyć przynajmniej punkt.

Pierwsza partia była naprawdę udana w wykonaniu naszych zawodniczek. Grały na dużej intensywności i skutecznie, zwłaszcza w ostatnich akcjach, odpierając ataki Lubczy. W drugiej odsłonie zanosiło się na powtórkę, aż do stanu 24:20. Wtedy jednak gra gospodyń zupełnie się zacięła – nie mogły skończyć ataków, ostatecznie

ulegając przyjeźdnym na przeudana w wykonaniu naszych zawodniczek. Grały na dużej intensywności i skutecznie, zwłaszcza w ostatnich akcjach, odpierając ataki Lubczy. W drugiej odsłonie zanosiło się na powtórkę, aż do stanu 24:20. Wtedy jednak gra gospodyń zupełnie się zacięła – nie mogły skończyć ataków, ostatecznie



Walki nie brakowało, jednak lepsza okazała się drużyna Lubczy

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

SHORT-TRACK

Medalowe żniwa Juvenii, sztafetowy brąz MOSiR-u

Walka o medale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży toczyła się pod dyktando łyżwiarzy Juvenii Białostok, którzy w sanockiej „Arenie” zgarnęli zdecydowaną większość łupów. Na podium stanęły też nasze juniorki, startujące jako drużyna Podkarpacia – Maja Bodnar i Julia Królicka z UKS-u MOSiR oraz Nikola Maślanka z Górnika zdobyły brązowy krążek w wyścigu sztafetowym na 2000 metrów.



Medalowa drużyna Podkarpacia wraz z trenerami. Od lewej: Roman Pawłowski, Maja Bodnar, Julia Królicka, Michał Pawłowski i Nikola Maślanka

Nasz zespół finiszował z czasem 3.55,003, kończąc zmagania na 3. miejscu. W biegach indywidualnych najlepiej wypadła Bodnar – 6. na 500 m, 7. na 1000 m oraz 8. na 777 i 1500 m. Królicka była 8. na 500 m, 10. na 1000 m i 11. na 777 m, zaś Maślanka jechała tylko na kilometr – 8. pozycja.

– Dobre lokaty dziewczyn w wyścigach indywidualnych, a przede wszystkim ich brązowy medal w sztafecie, to powody do radości. Plan wykonały w 100 procentach, dorobek medalowy naszego województwa powiększając do pięciu, po wcześniejszych krążkach łyżwiarzy z toru długiego – powiedział trener Roman Pawłowski, prowadzący nasze zawodniczki wraz z synem Michałem.

Rywalizację w „Arenie” zdominowała Juvenia. W starszej kategorii junierek przypadł jej komplet medali, zaś w młodszej juniorów do powtórki zabrakło tylko jednego krążka. Największą gwiazdą olimpiady okazał się Michał Niewiński, w starszej grupie zdobywca tytułów mistrzowskich na wszystkich dystansach. Wśród junierek młodszych po dwa zwycięstwa miały zawodniczki Juvenii i MOSiR-u Giżycko.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Sanoka w „Arenie”

I Mistrzostwa Sanoka miały zostać rozegrane na torze „Błonie”, jednak ze względu na niesprzyjającą pogodę przeniesiono je do hali „Arena”. Inauguracyjna edycja miała raczej skromną frekwencję, wierzymy jednak, że w kolejnych będzie lepiej.

W liczniejszej obsadzie rozegrano wyścigi mężczyzn, bo do rywalizacji przystąpiło kilkunastu zawodników. Bieg na 100 metrów wygrał Paweł Mika przed Radosławem Wituszyńskim i Krzysztofem Rockim, który z kolei okazał się najszybszy na 400 m, wyprzedzając Mikę i Tomasza Lisowskiego. Jeżeli chodzi o panie, to startowały tylko

dwie zawodniczki – na obu dystansach wygrywała Julia Kalitwińska przed Moniką Tokarską. Były też wyścigi sztafet, wśród których najlepsze okazały się Koguty, startujące w składzie: Zbigniew Paszta, Tomasz Milczanowski, Jarosław Florko i Daniel Romaniuk. Miejsce 2. zajęła drużyna o nazwie No Name, a pozycja 3. przypadła Prezesom.



W wyścigu sztafetowym najlepsza okazała się drużyna Kogutów



Bogdan Szalankiewicz odzyskał prowadzenie w tabeli

TENIS STOŁOWY

Pingpongowy przekładaniec

W Sanockiej Lidze Sokoła bez zmian – co turniej, to kolejna rozgrywka na czele tabeli. Szóste zawody wygrał Bogdan Szalankiewicz, odzyskując pozycję lidera.

Tym razem zmagania w Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano w jednej grupie. Zdecydowanie najlepszy okazał się Szalankiewicz – komplet zwycięstw z zaledwie jednym straconym setem. Miejsce 2. zajął Bolesław

Bartkowski (jedna porażka), zaś 3. Zygmunt Wójcik (dwie).

W klasyfikacji łącznej prowadzenie odzyskał Szalankiewicz (56 punktów). Kolejne lokaty zajmują Bartkowski (55) i Daniel Koziol (33).

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

BILARD

Patera dla Gilarskiego

Rozgrywki SCB Ligi Amatorskiej zakończyły się zwycięstwem Zbigniewa Gilarskiego, który po bardzo zaciętym finale pokonał Tomasza Skórę.

Warto podkreślić, że w decydującym pojedynku mieliśmy starcie zawodników, którzy do fazy play-off awansowali z dwóch ostatnich miejsc. Potem ich forma eksplodowała – po wygraniu pierwszych meczów Gilarski w półfinale pokonał Grzegorza Jarockiego, a Skóra nie dał szans Jakubowi Biłasowi.

Finałowe starcie lepiej rozpoczął Skóra, obejmując prowadzenie 4:1. Potem jednak spotkanie się wyrównało i Gilarski zaczął odbierać straty. Ostatecznie po emocjonującym finiszu to właśnie jemu przypadło końcowe zwycięstwo. W nagrodę odebrał nie tylko efektowną paterę, ale i moc gratulacji od rywali.



W finale Zbigniew Gilarski (po prawej) pokonał Tomasza Skórę

Półfinały:

TOMASZA SKÓRA – JAKUB BIŁAS 9:3

ZBIGNIEW GILARSKI – GRZEGORZ JAROCKI 9:6

Finał:

ZBIGNIEW GILARSKI – TOMASZ SKÓRA 11:9

Sezon zakończony, tymczasem kolejne rozgrywki, już z podziałem na Ekstraligę i I Ligę, ruszają praktycznie z marszu, bo już od najbliższej niedzieli. Wyniki oczywiście w następnym numerze „TS”.

NARCIARSTWO

Biegali w Ustjanowej

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 startowali na Zawodach Wojewódzkich w Biegach Narciarskich, które rozegrano w Ustjanowej Górnej.

Dwie pełne drużyny „Jedynka” wystawiła w kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej – miejsce 5. zajęły dziewczęta (Aleksandra Mielnikiewicz, Małgorzata Sieniawska, Aleksandra Pisiak, Kaja Subik, Zuzanna Krok, Julia Krzanowska), zaś 6. chłopcy (Michał Wiejowski, Franciszek Kielar, Piotr Dydek, Paweł Romaniak, Piotr Chyra). W młodszej grupie, czyli Igrzyskach Dzieci, naszym zawod-

niczkom (Ashley Dorocka-Jach, Aniela Stojowska, Anna Reut, Laura Mazal, Maja Gaworecka) przypadła 8. pozycja. Wśród chłopców startował tylko Natan Obara, więc SP1 nie została ujęta w klasyfikacji zespołowej. Indywidualnie najwyższą uplasowała się Mielnikiewicz, zajmując miejsce pod koniec drugiej dziesiątki. Opiekunami drużyn byli Marek Drwięga i Dorota Pawlik.



SIS PRZESZOW

